

TOLEDOT JESZU – PRZEKAZ TALMUDYCZNY O JEZUSIE I CHRZEŚCIJANACH W ŻYDOWSKIEJ RECEPCJI*

I. STAROŻYTNE ŚWIADECTWA ŻYDOWSKIEJ TRADYCJI OPOWIADANIA O DOKONANIACH JEZUSA

Na trop istnienia w kręgu żydowskiej diaspory bliżej nieznanego tekstu oceniającego dokonania Jezusa naprowadziła mnie lektura traktatów *Adversus Judaeos*, które odnajdujemy w spuściźnie pisarzy chrześcijańskich, zwłaszcza Ojców Kościoła. Rozprawy te, a także zbliżone do nich w swojej antyjudajstycznej wymowie fragmenty późnoantycznych homilii, sprawiają wrażenie skrajnie nonszalanckiego wypowiedziania się na temat żydowskiej politei. W jakimś stopniu nie dziwi nas dzisiaj ta antiocheńska retoryka obrosła oskarżeniami o uprawianie antyjudajizmu i antysemityzmu.

Skąd Ojcowie Kościoła czerpali wiadomości o żydowskich zarzutach kierowanych pod adresem Jezusa? Po zapoznaniu się z wypowiedziami tannaitów, a zwłaszcza amoraitów, na temat Jezusa i chrześcijan, które weszły do kanonu pism talmudycznych, zrozumiałem, że przede wszystkim to ich krańcowo negatywna ocena Jezusa i chrześcijaństwa spotkała się z ostrą repliką w kazaniach oraz traktatach teologów i kapłanów Kościoła, a także ówczesnych pisarzy chrześcijańskich. Jeśli antyjudajstyczne wypowiedzi porozrzucane w chrześcijańskich pismach od Justyna po Kommodiana zbierzemy w całość, to nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że niejeden traktat i niejedna homilia z serii *adversus Judaeos* były odpowiedzią na oczernianie chrześcijańskiego rodowodu w pismach rabinicznych.

Nie bez kozery użyłem terminu „rodowód” na określenie spisane w epoce antycznej pochodzenia chrześcijan. W późnym antyku, epoce Jana Chryzostoma, znane są bowiem dwa rodowody chrześcijan. Jeden rodowód wywodził się z tradycji czterech ewangelistów, z którymi łączono pisma kanoniczne, drugi kształtowała i rozpowszechniała diaspora żydowska. Ten drugi rodowód, jeszcze u schyłku antyku, wprawdzie nie był uchwytny w postaci zwanego tekstu, ale

* Pierwsza redakcja mojego tekstu była opublikowana w: Iłuk J., 2010, s. 13-58.

w wielu pośrednich świadectwach, niemniej zdradza swoje całościowe istnienie. Zapisaną w Misznie wypowiedź rabina Azzaja (przełom I i II wieku) o przechowywanym w Jerozolimie zwoju, na którym spisano rodowód *Niejakiego (Peloni)*, „który był bastardestem za sprawą matki”¹, można traktować jako jedno z najstarszych rabinicznych świadectw istnienia żydowskiej antyewangelii. Jest wielce prawdopodobne, że o takim właśnie „rodowodzie” wspominał XII-wieczny islamski teolog Quarafi, pisząc: „cesarz Konstantyn dowiedział się z ‘Rodowodu Żyda’ o ukrzyżowaniu i zniknięciu ciała Chrystusa”².

Mateuszowy „rodowód Jezusa Chrystusa” był jednym z filarów chrześcijańskiej politei. Żydowski tekst *Toledot Jeszu (Dokonania Jezusa)* upowszechniał w żydowskiej politei szyderstwa o okoliczności narodzin i nauk Nauczyciela chrześcijan. Niestety, w obronie swojej racji, jedna i druga politeja była zdolna użyć najdalej idących oskarżeń. Padały słowa ostre, upokarzające, a niekiedy fałszywe. No, ale kto miał się przyznać do pomyłki? Ci, którzy rozpoznali w Jezusie Mesjasza, czy ci, którzy odwrócili się od Niego, skazując go tym samym na śmierć?³

W cytowanych niżej wypisach z homilii antiocheńskiego kapłana i oratora Jana, zwanego Złotoustym, widoczne jest powracanie do tych samych kilku oskarżeń, które Żydzi formułowali pod adresem Jezusa. Wedle nich, jak chce nie tylko Jan z Antiochii, Jezus był szalbierzem – πλάνοϋς, gwałcicielem Prawa – παράνομος, nieczystym – ἀσεβής, wrogiem Boga – ἀντίθεος, a także czarodziejem – γόητα.⁴ Po raz pierwszy, jak chce Jan Złotousty, epitety takie pojawiły się w czasie poprzedzającym ukrzyżowanie: „kiedy się to dokonywało, nikt przeciw temu nie powstał, nikt nie zganił tego, co się działo, lecz przeciwnie: wszyscy po-

¹ Miszna, *Jewamot* 4,13.

² Wiadomość o notatce Quarafiego podaje, odwołując się do słów Ernesta Bammela: „Der islamische Theologe Quarafi schreibt: Konstantin wusste aus den Geschichtswerken der Juden, dass die Christen die Identität des Gekreuzigten mit Christus nur damit begründen können, dass Christus nachher nicht mehr gefunden ward. Der Wendung, ‘Geschichtswerke der Juden’ deutet auf eine Fassung der Toledoth, die eben mit diesem Wort beginnen, hin. In der herangezogenen Fassung war eingeräumt worden, das Leichnam nicht gefunden wurde” – zob. Bammel E., 1997d, s. 62.

³ Pytanie aktualne dzisiaj w pracach poświęconych tzw. „supersesjonizmowi”; por.: Porter St.E., Pearson B.W.R., 2000, s. 90-95.

⁴ Takie epitety znajdziemy w: *Adversus Judaeos* V, 3 (PG 48, 887). VI, 3 (PG 48, 907); *In principium Actorum*, 8 (PG 51, 110); *De mutatione nominum*, 4 (PG 51, 140); *De adoratione pretiosae crucis*, 3 (PG 52, 839); *Expositiones in Psalmos*: VIII, 3 (PG 55, 110-112). VIII 4, (PG 55, 114). VIII, 5 (PG 55, 114); *In Matthaum*, hom. III, 1-2 (PG 57, 330). XXV, 3 (PG 57, 330). LXXXVII, 3 (PG 58, 772). LIX, 2 (PG 59, 324). LX, 2 (PG 59, 330). LXI, 1 (PG 59, 337). LXX, 1 (PG 59, 381); *In Iohanem*, hom. LII, 2 (PG 59, 288). LIX, 1 (PG 59, 323). 2 (PG 59, 324); *In epistulam ad Romanos*, hom. XVIII, 4 (PG 60, 577); *In epistulam I ad Corinthios*, hom. IV, 4 (PG 61, 36). *In epistulam II ad Corinthios*, hom. II, 7 (PG 61, 402).

chwalali, wspólnie się naśmiewali, wspólnie szydzili i lżyli Go jak zarozumiałca, zwodziciela, oszusta, niemogącego potwierdzić czynem tego, co mówił”.⁵

W trzeciej homilii objaśniającej Ewangelię Mateusza Jan Złotousty wprowadza wątek obrony narodzin Jezusa z Dziewicy. Chyba to jest jedyny tego rodzaju przypadek w jego pismach. Tekst zainteresował mnie z tej racji, że jest świadectwem reakcji na płynące z żydowskiej diaspory oskarżenia pod adresem chrześcijan. Homilię ułożoną w 397 roku rozpoczął w ten sposób:

Nad czym będziemy się teraz zastanawiać? Nad tym, dlaczego przedstawiony został rodowód Józefa, który w niczym nie przyczynił się do zrodzenia. Podaliśmy już jedną przyczynę (MtHom 2,4), trzeba także przytoczyć drugą, bardziej mistyczną i przeznaczoną raczej dla wtajemniczonych. Jakaż więc ona jest? Nie chciał, aby Żydom od razu było wiadome, że Chrystus narodził się z Dziewicy. Nie zatrwajajcie się niezwykłością stwierdzenia. Nie jest ono moje, ale naszych ojców, ludzi znakomitych i godnych podziwu. Jeśli bowiem [Chrystus] sam z początku zakrywał wiele rzeczy, nazywając się Synem Człowieczym, i nie wszędzie odkrywał nam jasno swą równość z Ojcem, czemuż się dziwisz, że zataił również to, powodowany dziwnymi i ważnymi względami?

A jakież to są, może ktoś zapytać, te dziwne względy? Aby ochronić Dziewicę i odsunąć od niej niegodziwe podejrzenie. Gdyby oznajmiono to Żydom zaraz na początku, szybko ukamienowaliby Dziewicę i osądziliby ją jako cudzołżnicę (μοιχεία), złośliwie tłumacząc słowa.⁶

Posądzenie Marii o cudzołóstwo, a nawet o uprawianie nierządu, odnajdziemy w talmudycznych opowieściach tannaitów i amoraítów, a także w tekście wspomnianego pamfletu *Toledot Jeszu*. Wprowadzenie do homilii, szokującego słuchaczy oskarżenia o uprawiania cudzołóstwa przez Marię, było reakcją na żydowskie oskarżenia, które odnajdujemy we wcześniejszym piśmiennictwie chrześcijańskim. Justyn przypominał, że to Żydzi spośród siebie:

wybrali mężów i rozesłali po całym świecie, by głosili, że powstała herezja bezbożna i niegodziwa skutkiem obłędu jakiegoś Jezusa Galilejczyka. „Myśmy go wprawdzie ukrzyżowali” – mówili – „ale jego uczniowie nocą wykradli go z grobu, w którym był złożony po zdjęciu z krzyża”. Teraz ludzi tym manią, bo rozpowiadają, że zmartwychwstał i w niebo wstąpił.⁷

Natomiast Tertulian znał już sporo szczegółów z żydowskich antyewangelii. W swoim traktacie *O widowiskach* donosił, że Żydzi uważają Jezusa za syna „rzemieślnika i prostytutki”, „czarownika” i tego, który sprofanował szabat.⁸

⁵ In *Matthaeum*, hom. LXXXVII, 3 (PG 58, 772), tłum. A. Baron.

⁶ Jan Chryzostom, In *Matthaeum*, hom. III, 1-2 (PG 57, 330), tłum. A. Baron.

⁷ Justyn, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo*, 17,108. Oczywiście, w nawiązaniu do Mt 28,13-15.

⁸ Tertulian, *De spectaculis*, 30,6; 19,6.

Jednak tym, który w granice chrześcijańskiej politei wprowadził argumenty podnoszone w wypowiedziach mędrców Talmudu, a potem będące kanwą żydowskiej antyewangelii nazywanej w diasporze *Toledot Jeszu*, okazał się być Orygenes. Twórczość Orygenesusa dobrze znał Jan Chryzostom, który – przygotowując na początku lat sześćdziesiątych IV wieku cykl kazań *Przeciwko judaizantom i Żydom* – sięgał po orygenesowe wypowiedzi o judaizmie.⁹ Chryzostomowa wizja chrześcijańskiej politei zakorzeniona jest w żydowskim świecie, to znaczy w żydowskiej politei, o której Orygenes szeroko rozprawiał w dziele *Przeciwko Celsusowi*. Przemyslenia Orygenesusa przewijają się przez całą twórczość Jana Chryzostoma. Nie mógł więc Jan Chryzostom nie przeczytać pierwszej księgi *Przeciw Celsusowi*, w której jeszcze dzisiaj odnajdujemy passus będący wyciągiem z żydowskiej antyewangelii. Przypomnijmy, co zawierał katalog antyewangelicznych argumentów,¹⁰ jakie Orygenesowi przedstawił Celsus, czerpiąc je od bliżej nieznanego Żyda:

1. Jezus podaje się kłamliwie za syna dziewicy (I,28);
2. mąż Miriam, cieśla, wypędził ją, gdy jej dowiódł cudzołóstwa (I,28);
3. matka Jezusa została wypędzona przez swego męża, cieślę, pod zarzutem cudzołóstwa, gdy była brzemienna po stosunku z jakimś Panterą (I,32);
4. zhańbiona i bezdomna Miriam potajemnie urodziła Jezusa (I,28);
5. ubogi Jezus najął się do pracy w Egipcie (I,28);
6. Jezus wychowany potajemnie w Egipcie, poznał magię, którą stosował po powrocie do ojczyzny (I, 28 i 38);
7. Jezus sztuczkami magicznymi, a nie mocą Bożą, przekonał całe rzesze ludzi, żeby poszli za Nim jako za Mesjaszem (I,28);
8. Jezus, popisując się magicznymi sztuczkami, ogłosił się Bogiem (I,28);
9. mesjańskie proroctwa nie odnosiły się do Jezusa, który był szaleńcem i głupcem twierdzącym, że przybył z nieba (I,50-51);
10. czyny Jezusa dowodzą, że nie był Synem Bożym, ale bezbożnikiem opętanym przez złego ducha (I, 68);
11. według Celsusa: „Jezus został ukarany przez Żydów za swoje przewinienia” (II,5);
12. znany Celsusowi Żyd, mówił: „Jakże mieliśmy uważać za Boga kogoś, kto – pomijając zarzucane mu występki – nie spełniał żadnej swej obietnicy, a gdyśmy go zdemaskowali, potępił i skazali na karę śmierci, ukrywał się i sromotnie uciekał, aż został wydany przez tych, których nazywał swymi uczniami?” (II, 9);
13. Według Orygenesusa Celsus był przekonany, że Jezusa „spłodził jakiś Pantera, który uwiódł dziewicę i dlatego Ciało Boże nie mogłoby zostać spłodzone tak, jak On został spłodzony” (I, 69).

⁹ Kazania *Przeciw judaizantom i Żydom* powstawały w latach 386-387. O znajomości teorii Orygenesusa na temat życia w żydowskiej i chrześcijańskiej wspólnocie (politei), pisałem w pracach: Iluk J., 2006a; Iluk J., 2006b., Iluk 2007.

¹⁰ Flannery E.H., 1985, s. 37, swój komentarz do tego „katalogu” kończy stwierdzeniem: „At a later age, these obscenities were compiled in the infamous ‘Toledot Yesu’”.

W wypowiedziach Jana Chryzostoma nie znajdziemy dosłownie przeniesionych „Celsusowych rewelacji”. Antiocheński orator rzecz całą sprowadzał do przywołania kilku ogólników (zwodziciel, bezbożny, nieczysty, czarodziej, gwałciciel Prawa), które obejmowały zarzuty wymienione przez Celsusa. W epoce Chryzostoma było one zapewne dobrze znane, gdyż przywoływał je także Euzebiusz, Hieronim, Epifaniusz, Cyryl z Aleksandrii, Augustyn, a także Laktancjusz i Kommodian.¹¹

Chryzostomowa apologia Jezusa była często odpowiedzią na żydowskie oskarżenia formułowane w jego czasach. Przypomina nowotestamentowy kontekst oskarżeń Jezusa i Jego uczniów, a swój komentarz wzmacnia uaktualnieniem tego rodzaju posądzeń. Z opowiadania utrzymanego w czasie przeszłym przechodzi do teraźniejszości. Wtedy atak rozpoczyna od zwrotu: „jak twierdzenie” (ὡς φάτε), Chrystus jest tym i tym, najczęściej „zwodzicielem” (πλάνος).

Chryzostom zwraca się do żydowskiego adwersarza „per ty”, na przykład: „Ty, gwałcicielu prawa (Prawa), nierozsądny (uparty) Żydzie” (ὁ παράνομος καὶ ἀγνώμων Ἰουδαίε), najczęściej jednak rozpoczyna dialog z Żydami odwołując się do ich wypowiedzi: „jak mówicie” (καθὼς φάτε).¹² Adwersarzem kaznodziei, nie wskazanym z imienia, mógł być talmudyczny mędrzec, wypowiadający się o *Peloni*, synu Stady, lub o synu Pantery.¹³ Ale także i Żyd z Antiochii lub z Konstan-

¹¹ Jezus syn Pantery: Euzebiusz, *Eclogae Propheticae* III,10; natomiast w: *Panarion* 78,7,5, zapisał, że dziadek Jezusa, Jakub, miał przydomek Panther, co według Hengla jest zapożyczeniem z Hegesippos *Pamiętników*, por.: Hengel M., 2008, s. 342.

Jezus „zwodzicielem” (planos): Euzebiusz, *Historia kościelna* II, 23,12; Hieronim, *List* 45; Augustyn, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, 35,8; Cyryl Aleksandryjski, *Commentarii in Johannem* VIII, 39. 41; Kommodian, *Carmen* 387: „Ci zaś nieszczęśni [Żydzi], co bajki płonne zmyślają, Chrystusa szkalują, gdyż prorokom chcieliby usta zamknąć”, tłum. P. Gruska.

¹² Maniera stylistyczna nie tylko Jana Chryzostoma. Podobny sposób przywoływania wypowiedzi swoich adwersarzy stosuje Afrahat: *O szabacie* (*Demonstration* XIII,1); *O Mesjaszu, który jest Synem Boga* (*Demonstration* XVII,12); *O dziewictwie*, (*Demonstration* XVIII,1); *O rozproszeniu Izraela* (*Demonstration* XIX,2); na podstawie: Neusner J., 1971, s. 41, 75-76, 82, 85.

¹³ Wybrane z traktatów talmudycznych tego rodzaju wypowiedzi zamieściłem [w:] Iluk J., 2010, s. 61-80. Przy tej okazji kilka próbek – **Jezus jako Jeszu Ben Pantera**: „Kiedy wnuk rabina Jehoszuy ben Lewiego zakrzutusił się, wówczas przyszedł pewien człowiek, który leczył imieniem Jeszu Pandery, i wyleczył go. Kiedy ten człowiek się oddalił, R. Jehoszua spytał wnuka: ‘Co szeptał nad tobą?’ [Wnuk] odpowiedział: ‘Wypowiedział słowo Niejakiego (*Peloni*)’. Na to rzekł rabin Jehoszua: ‘Lepiej byłoby gdybyś wtedy umarł, niż tak jak się stało. Niech go Pan wiedzie na zatracenie, za to co szeptał!’”. – jT *Szabbat* 14,4; **Jezus jako Ben Stada**: „Rabin Eliezer zwrócił się do mędrców: ‘Czyż Ben Stada nie wywioził na swoim ciele magii z Egiptu?’. Odpowiedzieli jemu: ‘Był szaleńcem, a świadectwo szaleńca nie jest dowodem’. [Uzupełnienie dodane w czasach amoraistów]: Kim był Ben Stada? To syn Pandery. Raw Chisda wyjaśniał: „Matkę jego zwano Stada, a jej kochankiem był Pandera. Natomiast mężem Mariam, zwanej Stada, był Pappos ben Juda. Miriam, matka Jeszu, ukła-

tynopola, który powtarzał oskarżenia sformułowane przez tannaitów i amoraistów pod adresem Jezusa.

Macie chętność nazywać Chrystusa „zwodzącym na manowce” i „gwałcicielem Prawa.” Powiedzcie, gdyby skonfrontowano was z prawdą faktów, czy nie wolelibyście odejść i ukryć się? Załóżmy, że Chrystus był „zwodzącym na manowce”, czy „gwałcicielem Prawa”, jak twierdzicie, wówczas za Jego uśmiercenie zasłużylibyście na pochwałę. Finees, zabijając tylko jednego człowieka, sprawił, że ustał gniew boży przeciwko całemu narodowi: Finees zjawił się, mówi Prorok, dokonał sądu i plaga ustała. Skoro zabicie jednego, winnego, uchroniło tylu bezbożnych ludzi przed gniewem Boga, to wasze zbawienie powinno być tym bardziej oczywiste, gdyż mieliście ukrzyżować, tego, Który był „gwałcicielem Prawa”. Dlaczego Finees, zabijwszy jednego tylko przestępcę, uznany został za sprawiedliwego i uhonorowany kapłaństwem, podczas gdy wy, którzy ukrzyżowaliście „zwodzącego na manowce” i bożego wroga, dalecy jesteście od honorów, pochwał, a nieszcześć doznajecie większych niż wtedy, gdy mordowaliście swych synów? Czyż nie jest to oczywiste nawet dla najgłupszych, że karani jesteście tak surowo tylko dlatego, że porwaliście się na Zbawiciela i Władcę świata? Oczywiście, dzisiaj trzymacie się z dala od przelewów krwi i przestrzegacie szabatu, który to święty dzień wówczas pogwałciliście. Bóg obiecał, ustami Jeremiasza, oszczędzić wasze miasto, jeśli przestaniecie nosić ciężary w dzień szabatu.¹⁴ Widzę, że obecnie tak czynicie. Wprawdzie ciężarów nie nosicie w dzień szabatu, jednak On nie chce się z wami pojednać. Ponieważ ten jeden grzech był większy niż wszystkie inne; wyliczanie pozostałych jest zbędne. Nie za sprawą waszej historii, ale z powodu tego jednego czynu znajdujecie się w tak okropnym położeniu. Gdyby nie to, Bóg nie odwróciłby się od was, nawet gdybyście po tysiącokroć zgrzeszyli. Taki wniosek wynika z tego, co już powiedziałem, jak i z tego, co za chwilę powiem.¹⁵

Nie tylko w kazaniach niejako programowych (*Przeciwko judaizantom i Żydom*) Jan Chryzostom upublicznia rozgłaszane w żydowskiej diasporze opinie o Jezusie. W jego wystąpieniach i pismach jest bowiem zasadą podkreślanie, że takie opinie formułowane są w czasach mu współczesnych. Od najwcześniej-

dała włosy kobietom. Dlatego też w Pumbedicie powiada się: „Niewierna (stathda) swojemu mężowi” – bT *Sabbat* 104b; Jezus jako bastard (*mamzer*): „Według słów rabiego Eliezera bezczelnym jest bastard (*mamzer*). R. Jehoszua mówi: ‘Bastard syn nieczystej’, według rabina Akiwy: ‘Bastard i syn nieczystej’. Znawcy Tory siedzieli gdy obok nich przeszło dwóch młodzieńców. Jeden z głową nakrytą, drugi bez nakrycia. Rabin Eliezer powiedział o tym, który przeszedł nie nakrywając głowy: ‘Ten jest bastarden’. Rabin Jehoszua powiedział: ‘Syn nieczystej’. Rabin Akiwa oświadczył: ‘Bastard, syn nieczystej’. [Mędrcy] zwrócili się do Akiwy: ‘Niech będzie mężne serce twoje! Czy potwierdzasz słowa mędrów?’. Odpowiedział: ‘Potwierdzam, co powiedzieli’”. – jT *Kalla* 41b.

¹⁴ Jr 17, 21.

¹⁵ Jan Chryzostom, *Adversus Judaeos* VI, 3 (PG 48, 907).

szych jego wystąpień w Antiochii, po ostatnie w Konstantynopolu, ta forma będzie obecną. Oto jej wybrane przykłady:

Jeśli On jest kłamcą i przeciwnikiem, jak to opowiadacie, wy, niepraworządni Żydzi...

In principium Actorum IV,8 (PG 51,110)

Tak, więc, jeżeli Chrystus zmarł, jak wy mówicie, a potem Jego uczniowie przyszli i Go wykradli...

De mutatione nominum 4, (PG 51,140)

A co mówi obłąkany i niepokorny Żyd? „Jeżeli Chrystus jest Bogiem, a także Synem Bożym, oraz, że przyszedł aby zbawić ludzi, to dlaczego został ukrzyżowany i poniósł tak haniebną śmierć?

De adoratione pretiosae crucis 3, (PG 52, 839)

Jednak, jeżeli ich zapytasz: „Dlaczego ukrzyżowaliście Chrystusa?”, odpowiada: „Dlatego, że był zwodzicielem i czarownikiem”.

Expositiones in Psalmos VIII,3, (PG 55,110)

Skoro, według waszego mniemania, zabiście zwodziciela, to w takim razie dokonaliście dobrego czynu. Sprawiedliwy Bóg powinien był więc was nagrodzić, a nie karać.

Expositiones in Psalmos VIII,4, (PG 55,111)

Konsekwencje Jego zwycięstwa spotykacie wszędzie. Natomiast, gdyby On był nieczystym i bezbożnym, jak twierdzicie, wówczas nikt was by nie karał, choćbyście po tysiackroć zgrzeszyli.

Expositiones in Psalmos VIII,4, (PG 55,114)

Nazywacie Go obcym wobec Ojca, i zwodzicielem, a także przekonujecie, że przyszedł aby szkodzić i doprowadzić [świat] do zagłady.

In Joannem, homilia LX,2 (PG 59,330)¹⁷

Jeżeli On, jak twierdzicie, nie zmartwychwstał, nie spotykał się z [uczniami] i nie wzmocnił ich, to co sprawiło (...) że po śmierci i pogrzebaniu Jego, [uczniowie] postanowili pójść na spotkanie z całym światem?

In epistulam I ad Corinthios, homilia IV, (PG 61,36)

gdyby był śmiertelny, jak twierdzicie

In epistulam I ad Corinthios, homilia V, (PG 61,44)

¹⁶ Podobnie w: *In Joannem*, hom. LXIX,2 (PG 59,379); *In Joannem*, hom. LXI,1 (PG 59,337); *In Joannem*, hom. LXX,1 (PG 59,381); *In Joannem*, hom. LXXXVIII,2 (PG 59,481).

II. JEZUS I CHRZEŚCIJANIE W NAUCZANIU RABINICZNYM

Ojcowie Kościoła i ich poprzednicy, przystępując do neglizowania żydowskich oskarżeń, nie odwołują się do konkretnego autora lub choćby anonimowego tekstu. Pozostaje im jedynie stwierdzenie: *φασιν οἱ Ἰουδαῖοι*. Poszukując owych *οἱ Ἰουδαῖοι*, sięgamy w pierwszym odruchu po Misznę, a także palestyńską i babilońską gemarę, zakładając, że tannaici i amoraici musieli wypowiadać się na temat Jezusa, judeochrześcijan i chrześcijan. Wypowiedzi mędrców Talmudu dowodzą, że obraz „Jezusa szalbierza” obnoszono po żydowskiej diasporze od końca I wieku. W gminach żydowskich taki wizerunek Jezusa stał się w czasach antycznych obrazem odszczepieńca, czarownika i zwodziciela.¹⁷

Takie wypowiedzi odnajdujemy tam, ale i one są mniej lub bardziej zakodowane. Ojcowie Kościoła doby antycznej odnajdywali więc Jezusa pod epitetami *Peloni*, „Ben Stada”, „Ben Pantera”, „Balaam”, a judeochrześcijan i siebie pod ogólnikiem „minim”¹⁸. Kojarzenie osoby chrześcijańskiego Mesjasza z talmudyczną postacią ukrytą pod epitetami: *Peloni*, Ben Stada i Ben Pantera, pozwalało odnajdywać w Talmudzie pokątne pokłady antychrześcijańskiej retoryki, równie nieprzejednanej w swojej wrogości do przeciwnika, co traktaty i homilie z serii *adversus Judaeos*. Po wiekach nic się nie zmieniło i współcześni egzege-

¹⁷ Jezus zajmował się czarnoksięstwem: bT *Sota* 47a; jT *Chagiga* 2,2; jT *Sanhendrin* 6,6; Tosefta *Sabbat* 11,15; bT *Sanhendrin* 43a; bT *Szaabbat* 104b; bT *Sota* 47a.

Opisany w Ewangelii Mateusza pobyt Jezusa w Egipcie (Mt 2,13-21), stał się kanwą dla rabinicznych wyjaśnień Jego źródła wiedzy i mocy – por. Rokeah D., 2002, s. 118; Stroumsa G.G., 1996, s. 139. Oczywiście, takie wyjaśnienie trafiło także do *Toledot Jeszu*. Oto fragment z wiedeńskiego rękopisu antyewangelii: „Co na to bastard? ‘Ojciec mój, który jest w niebie’, powiedział [Jeszu] do swoich uczniów, ‘wzywa mnie do siebie. Pójdę, a wy zostańcie i tutaj czekajcie na mój powrót’. To był wybieg, jako że bez znajomości liter tajemnego Imienia nie miał tych sił, jakimi władał przed zhańbieniem. Takim sposobem ukrył przed uczniami swoją chęć udania się do Egiptu, aby poznać tamtejszą magię. Przedostawszy się do Egiptu pozostawał tam przez dłuższy czas, ucząc się czarnoksięstwa. A kiedy opuścił Egipt, pośpieszył do Antiochii, gdzie przebywali jego uczniowie” – Iluk J., 2010, s. 124.

¹⁸ Por. Iluk J., 2010, s. 59-81: „Jezus w wypowiedziach tannaitów i amoraitów”, a tam podrozdziały: Jeszu(a) ben Pantera; Jeszu(a) ha-Nocri; Jezus jako Ben Staada; Jezus ukryty pod imieniem Balaam; Jezus – bastard (*mamzer*).

I jeszcze jedno świadectwo późnoantycznej tradycji wskazywania na osobę Jezusa przez określenie: syn Pantery. Oto w datowanym na V w. n.e. aramejskim poemacie anonimowego poety z Palestyny znajdujemy nawiązanie do opisanego w Księdze Estery (Est. 7,9-10) ukrzyżowania Hamana. W wersji zapisanej w aramejskim poemacie, skazany na powieszenie Haman poleca swojemu synowi odnaleźć Jezusa, którego razem z nim powieszają:

 Słuchajcie mnie wszystkie drzewa i rośliny

 Które zasiano na początku świata:

 Syn Hamana poszukuje

 W Aleksandrii syna Pantery.

Podaję za: H. Sivan, *Palestine in Late Antiquity*, Oxford Univ. Press 2008, s. 149.

ci, którym przykład dali w XIX i na początku XX wieku: Baring-Gould, Laibl, Dalman, Klausner, Krauss, Herford, Mead, Strack czynili podobnie.¹⁹ W takiej sytuacji zawsze można postawić im zarzut zbyt daleko idącego skojarzenia.

Opublikowane na przełomie XIX i XX wieku prace Laibla (1891), Dalmana (1893), Kraussa (1902), Herforda (1903), Meada (1903), Stracka (1910) na długie lata stały się klasycznymi studiami w zakresie poszukiwań chrześcijańskich śladów w rabinicznej literaturze.²⁰ Wprawdzie Bergmann w opublikowanej w 1908 roku monografii *Jüdische Apologetics in neutestamentlichen Zeitalter* starał się wykazać fałszywość twierdzeń Laibla i Herforda,²¹ ale po dzień dzisiejszy trwa dyskusja na temat, jak odczytywać wypowiedzi tannaitów i amoraitów. Kim był Ben Stada i Ben Pantera?²² Do kogo się odnosi epitet *Peloni*? Kogo ukrywa się pod zwrotem *minim*? Na te pytania w tamtych pracach odpowiadało niemal jednoznacznie, wskazując na Jezusa i judeochrześcijan. Publikacje z początku XX wieku zapewne były odpowiedzią na rozważania wokół toposu: „Jezus – nielegalny syn rzymskiego legionisty o imieniu Pantera”, toposu popularnego w ówczesnych publikacjach żydowskich historyków.²³ W wielości rozpraw, jakie od ukazania się tamtych prac napisano przez minione stulecie, nie znajduję zasadniczego powodu, aby odejść od ustaleń, jakich dokonali na początku XX wieku Krauss, Herford, Strack, by tylko tych badaczy wymienić. Wystarczy bowiem, po pierwsze: wstawić imię Jezusa lub określenie „chrześcijanin” w wybrane przez tych egzegetów *rabinica*, aby kontekst talmudycznego komentarza stał się jasny; po drugie: w epoce tannaitów i amoraitów, kiedy to formowano żydowski topos Jezusa, Jego rodziny, uczniów i wiernych, dodajmy, topos obowiązujący do ostatniego wydania *Toledot Jeszu*,²⁴ nie było w środo-

¹⁹ Według H.L. Stracka, pierwszym, który połączył Balaama, występującego w wypowiedziach mędrców Talmudu z Jezusem, był S.J.L. Rapoport, znany w drugiej połowie XIX w. komentator Talmudu i naczelny rabin Pragi (1840-1867).

²⁰ Najnowszą bibliografię prac komentujących rabinackie świadectwa o życiu Jezusa i chrześcijan znajdziemy w: Evans C.A., 2005, s. 216-255.

²¹ Bergmann J., 1908, s. 9-43.

²² Nadal w niektórych pracach przywołuje się przy tej okazji inskrypcję-falszyfikat, w którym pojawia się 62-letni rzymski legionista o nazwisku: Tiberius Iulius Abdes Pantera z Sydonu. Inskrypcja (epitafium) miało powstać na przełomie I i II w., jak to odnotowała L. Einhorn w swojej pracy: *The Jesus Mystery. Astonishing Clues to the True Identities of Jesus and Paul*, Guilford 2007, s. 69. Falszyfikat wplatano do rozważań na temat żydowskich legend o Jezusie, za sprawą wymienionego tam przydomka legionisty „Pantera”, którego kohorta łuczników (*sagittariorum*) przed przybyciem nad Ren wchodziła w skład legionu stacjonującego od 6 r. n.e. w Syrii.

²³ Takie przypuszczenie znajdziemy w pracy: Hengel M., Barrett Ch.K., 1999, s. 18.

²⁴ Według: Voorst R.E. van, 2000, s. 123, ostatnia (w jidysz) edycja *Toledot Jeszu* ukazała się w 1932 r. jako apendyks w edycji M. Wechslera: Isaac ben Abraham Troki's, *Hizuk Emunah* (Wzmocniona wiara), New-York 1932.

wisku żydowskim i judeochrześcijańskim innego bardziej szkodliwego „mina”, „goja” i „bezbożnego zwodziciela” niż Jezus (i jego otoczenie); po trzecie: kiedy w V wieku ze swoją herezją pojawi się Nestor, w *Toledot Jeszu* zostanie on odnotowany z imienia.

Wprowadzenie do ludowego opowiadania, jakim był i jest *Toledot Jeszu*, toposu zdrady, nieczystej bezbożności i czarnoksięstwa Jeszu, należy odczytać jako dowód, że talmudyczny *Peloni* i ben Stada to Jezus. Natomiast podważając dzisiaj zasadność połączeń Jezus – ben Pantera i Jezus – ben Stada,²⁵ bohatera *Toledot Jeszu*, trzeba jednocześnie odpowiedzieć na pytanie: dlaczego od 15 wieków ten tekst w różnych wersjach jest kopiowany w kręgu żydowskiej diaspory? Nie znam pracy, w której wyjaśniono fenomen trwania tej tradycji.

Osobnym problemem, nie tylko dla historyków starających się uchwycić właściwe dla antyku warunki współistnienia żydowskiej i chrześcijańskiej politei, są średniowieczne interpolacje w talmudycznych tekstach. W obawie przed prześladowaniami zastępowano lub pomijano imię Jezusa i chrześcijańskie nazewnictwo w wypowiedziach tannaitów i amoraítów, niezależnie, czy chrześcijanie je poprawnie interpretowali.²⁶ W tym kontekście interesujące byłoby ustalenie, które z antycznych świadectw, wprost odnoszących się do chrześcijan, zmieniły w późniejszych wiekach swoją metrykę? Sądzę, że w innych partiach tego opracowania czytelnik zapewne znajdzie ważne w tej mierze rozstrzygnięcia.

Ten wątek jest szeroko omówiony przez ks. Mariusza Rosika w tej książce i nie ma potrzeby go powielać.

III. CZYM SĄ I KIEDY POWSTAŁY TOLEDOT JESZU?

Na postawione w tytule tej części artykułu pytanie w jakiejś mierze odpowiadają nagłówki kolejnych wersji rękopisów i edycji ogłoszonych drukiem. Dzisiaj znamy 124 rękopisy *Toledot Jeszu* i 32 edycje książkowe. W jednej i w drugiej formie przekazu zamieszczano kilka różnych wersji antyewangelii.²⁷ Rozpowszechniane w diasporze anonimowe rękopisy, przywoływały w tytule haniebnego bohatera opowiadania, którego nazywano „wisielcem” (*talui*), „szalbierzem” (*peloni*), „skazanym” (*gezerot*). Przypomnę niektóre tytuły antyewan-

²⁵ Smith M. 1978, s. 46 i nn. i komentarz do tych poglądów: Twelftree G.H., 1993, s. 190-207.

²⁶ Evans C.A., 2005, s. 249: „Because of the fear of persecution during the Middle Ages, scribes omitted or altered several explicit references to Jesus. In place of the name ‘Jesus’ (Yeshu) or ‘Jesus the Nazarene’ (Yeshu ha-Nošri) were inserted various other names (e.g., ‘ben Stada’ or ‘ben Pantera’) and disparaging terms (e.g., ‘so-and-so’)”.

²⁷ Zob. przyp. 25, s. 189.

geli, w których powtarzające się hasło „dokonania” (hebr. *Maasot*, l.mn.) odczytuję jako szyderstwo z greckiego Πράξεις w tytule *Dzieje apostołskie* (Πράξεις ἀποστόλων)²⁸:

- Gezerot Jeszu Nocri* (Osądzony Jezus Nazarejczyk) – Jerozolima, Jewish National and University Library, rkps 5622;
- Maase aszer asu Chachme Israel le-Jeszu* (Czyn, którego dokonali mędrcy Izraela Jezusowi) – Krauss 1902, s. 20 i 35;
- Maase deoto we-et beno* (Czyn Tego Jedynego i Jego Syna) – Londyn, The British Library, rkps 10696; New York, the Library of the Jewish Theological Seminary of America, rkps 2337;
- Maase Ghezerot Jeszu* (Czyn osądzonego Jezusa) – Bibliotheca Rosenthaliana (Amsterdam), rkps 233;
- Maase Jeszu ben Pandera* (Czyn Jezusa syna Pandery) – Jerozolima, Jewish National and University Library, rkps 949;
- Maase Jeszu ha-Nocri szem reszaim irkaw* (Czyn Jezusa Nazarejczyka, niech zgnije imię złego) – Cambridge University Library, rkps 557;
- Maase Jeszu we-Hilani ha-malka we-otam shekoreim Apostoli* (Czyn Jezusa, królowej Heleny i ich fałszywych Apostołów) – Lipsk, Universitätsbibliothek, rkps 17; Rostok, Universität Bibliothek rkps Orient 38,1;
- Maase Jeszu we-Szimon Kefa* (Czyn Jezusa i Szymona Piotra) – New York, Columbia University, the Butler Library, rkps 36;
- Maase peloni* (Czyn szalbierza) – New York, the Library of the Jewish Theological Seminary of America, rkps 2281;
- Maase szel Jeszu ha-Nocri* (Czyn Jezusa Nazarejczyka) – Bibliotheca Rosenthaliana (Amsterdam), rkps 128;
- Maase taatuim* (Czyn zwodziciela) – Loewinger D.S, Weinyb B.D., Catalogue of the Hebrew Manuscripts of the Library of the Jüdisch-Theologisches Seminar in Breslau, Wiesbaden: Harassowitz 1965, s. 180, nr 253;
- Megillat Jeszu* (Zwój Jezusa) – Jerozolima, Jewish National and University Library, rkps 228;
- Sefer ha-min* (Księga heretyka) – Bibliotheca Rosenthaliana (Amsterdam), rkps 269;
- Tumat ha-met: maase talui* (Niewinność śmierci: uczynek powieszonoego) – New York, the Library of the Jewish Theological Seminary of America, rkps 2208a;
- Tam u-muad* (Cale i poświadczono) – tytuł jednego z rękopisów amsterdamskich, Schlichting G., 1985. Według H.-J. Klaucka ten tytuł jest kalką formuły z rabinicznego prawa cywilnego (w jęz. angielskim: „completely attested”), która potwierdza kompletność przedstawionej sprawy por.: Klauck H.-J., 2003, s. 212.

²⁸ O sposobach odczytania ewangelicznego tytułu Πράξεις ἀποστόλων, por.: Iluk J., 2009 s. 1-16.

Większość rękopisów, które dzisiaj można odnaleźć w bibliotekach całego świata, Riccardo Di Segni datuje z dokładnością do wieku.²⁹ Za najstarszy znany dzisiaj uchodzi XI-wieczny (aramejski) fragment z genizy kairskiej.³⁰ Pozostałe rękopisy, których datację przyjmuję za Riccardo Di Segni, powstały w epoce nowożytnej i najnowszej³¹:

XV/XVI wiek	– 1 rękopis
XVI wiek	– 1 rękopis
XVI/XVII wiek	– 1 rękopis
XVII wiek	– 6 rękopisów
XVII/XVIII wiek	– 2 rękopisy
XVIII wiek	– 27 rękopisów
XVIII/XIX wiek	– 4 rękopisy
XIX wiek	– 37 rękopisów

²⁹ Amsterdam (Bibliotheca Rosenthaliana) – 12 egz.; Budapeszt (Magyar Tudományos Akadémia) – 2 egz.; Cambridge, GB (University Library) – 9 egz.; Cambridge, Mass. USA (Houghton Library of the Harvard College Library) – 2 egz.; Cincinnati (Hebrew Union College of America) – 1 egz.; Frankfurt am Main (Stadt- und Universitätsbibliothek) – 2 egz.; Jerozolima (Jewish National and University Library) – 25 egz.; Leeds (University Library) – 1 egz.; Lipsk (Universitätsbibliothek Leipzig) – 3 egz.; Londyn (The British Library) – 5 egz.; Londyn (Jews' College) – 3 egz.; Londyn – (Sassoon Library) – 3 egz.; Londyn (University College) – 1 egz.; Moskwa (Rosyjska Biblioteka Narodowa) – 1 egz.; New Haven, Connecticut (Yale University – Manuscripts Library) – 1 egz.; Nowy York (Columbia University, Butler Library) – 1 egz.; New York (Library of the Jewish Theological Seminary of America) – 14 egz.; Oxford (Bodleian Library) – 6 egz.; Paryż (Bibliothèque de l'Alliance Israélite Universelle) – 1 egz.; Paryż (Bibliothèque Nationale) – 3 egz.; Parma (Bibliotheca Palatina) – 3 egz.; Philadelphia (Dropsie University Library) – 1 egz.; Praga (Židovské muzeum v Praze) – 2 egz.; Rostok (Universitätsbibliothek) – 1 egz.; Sankt Petersburg (Biblioteka Uniwersytetu Petersburskiego) – 1 egz.; Strasburg (Bibliothèque Universitaire et Regionale) – 1 egz.; Warszawa (Żydowski Instytut Historyczny) – 1 egz.; Wolfenbüttel (Herzog August Bibliothek) – 1 egz.; Wrocław (przed II wojną światową Jüdisch-Theologische Seminar) – 1 egz.; Zurich (Zentralbibliothek) – 1 egz. Zob. Di Segni R., 1985, s. 225-232.

Ponadto, w pracy: Krauss S., 1902, znajdziemy fragmenty 11 innych rękopisów przechowywanych w czasach Kraussa w europejskich bibliotekach.

Do tej pokażnej kolekcji (122 wersje) należy dzisiaj dopisać jeszcze dwie: po pierwsze, przechowywaną w archiwum barcelońskiej katedry tzw. wersję Jucefa de Quatortze (1341 r.) – por.: Di Segni R., 1990, s. 127-131; po drugie, niedawno opublikowaną (2003) XV-wieczną wersję *Toledot Jeszu*, którą z racji nazwiska autora jej przekładu na język łaciński, nazywam wersją Ebendorfera. Dodam, korzystając z informacji prof. Krzysztofa Pilarczyka, że w zbiorach tzw. Berlinki, przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej (sygnatura Eu 5264), znajduje się edycja *Toledot Jeszu* Jana Jakuba Huldrica z 1705 r. (por. załączoną do artykułu fotografię strony tytułowej tej edycji).

³⁰ Por. Osier J.-P., 1984, s. 123-128; Di Segni R., 1984, 46-50; Niesner M., w: Callsen B., Knapp P.F., Niesner M., Przybilski M., 2003, s. 14-15.

³¹ Di Segni R., 1985, s. 225-231.

Na tle takiej panoramy nowożytnych edycji *Toledot Jeszu*, zwłaszcza ich XIX-wiecznego rozpowszechniania w granicach diaspory, warto jest przypomnieć uchwałę z 1561 roku *waadu* rabinów podjętą w Lublinie. Na mocy tego postanowienia *Toledot Jeszu*, jako tekst prowokacyjny wobec chrześcijan, miał być objęty zakazem druku. Nie znajdziemy w powszechnej historii Europy odpowiednika szesnastowiecznej decyzji rabinów z Polski.

Toledot Jeszu we współczesnych opracowaniach równie często są nazywane antyewangelią,³² Ewangelią getta,³³ co „ludowym czytadłem” i paszkwilem.³⁴ W dyskusji religioznawców bywa, że określany jest jako przykład utworu z gatunku „odwróconej aretologii”, w którym bohater opowieści, w innej tradycji religijnej pełniący rolę bohatera (Boga czy mocarza), w niej jest bezbożnikiem i szalbierzem.³⁵ Zdarza się także, że jest porównywany do wczesnośredniowiecznej *Księgi kapłana Nestora* (*Sefer Nestor ha-komer*), wskazując tym samym na podobieństwo celu obu pism. Zamierzeniem twórców *Księgi kapłana Nestora* i *Dokonań Jeszu* miało być wykazanie, że miejsce Jezusa jako Mesjasza w chrześcijańskiej teologii nie wytrzymuje racjonalnego osądu.³⁶ Szczególna rola przypadła jednak *Toledot Jeszu*, których nadrzędnym celem było umacnianie w środowisku żydowskiej diaspory przekonania, że Jezus był czarodziejem, szalbierzem i bezbożnikiem.³⁷ Zgromadzone tam zarzuty znane były Ojcom Ko-

³² Baring-Gould S., 1874, s. 96; Chapman D.W., 2008, s. 231; Lapide P., 1976, s. 34; Schoeps H.J., 1949, s. 32; Vogler W., 1988, s. 17-19; Volken L., 1985, s. 90; Voorst R.E. van, 2000, s. 134.

³³ Osier J.-P., 1984; Di Segni R., 1985; Poliakov L., 2008, t. II, s. 44.

³⁴ Bekkum W. van, 2004, s. 292: „The Toldot Yeshu is an early medieval treatise, originally written in Aramaic, with a unique approach to the stories about Jesus as the founder of Christianity. This episodic work does not offer any systematic polemical argumentation but rather ridicules the biographical tales about Jesus in the New Testament”; Graetz H., 1905, Bd. III, Theil. 2, s. 304: „ein elendes Machwerk, compiliert aus fragmentarischen Sagen des Talmud über Jesus”; Herford R.T., 1903, s. XXVI: „‘Toledot Yeschu’, a Jewish parody on the Gospel biography of Jesus”; Kaennel L., *Luther était-il antisémite?*, Genève 1997, s. 59: „les Toledot Yeshu se veulent une réponse juive, polémique et parodique, aux évangiles canoniques”; Mendelssohn M., *Gesammelte Schriften*, Leipzig 1843, Bd. III, s. 103: „eine Missgeburt aus Zeiten der legenden”; Polo A.-L., 2001, s. 148: „une version juive satyrique de la vie de Jésus”; Schäfer P., 2002, s. 12: „The famous (or rather infamous) Toledot Yeshu, the best-known polemical Jewish tractate of Late Antiquity, reserves its polemical fervor for Jesus and to a large extent spares his mother Mary”.

³⁵ Isser S., s. 187.

³⁶ Signer M.A., 2004, s. 86-87.

³⁷ Voorst R.E. van, 2000, s. 134. U schyłku XIX wieku o wartości i przesłaniu *Toledot Jeszu* pisał Solomon Schechter: „All the so-called Anti-Christiana collected by medieval Jewish fanatics, and freshed up again by modern ignoramuses, belong to the later centuries, when history and biography had already given way to myth and speculation”, w: *Judaism and Christianity. Selected Accounts 1892-1962*, ed. Agus J., New York 1973, s. 415.

ściola od czasu Orygenesesa. Dla wielu jest więc oczywiste, że ten utwór gromadzi istotne argumenty antychrześcijańskiej polemiki z epoki jeszcze przedkonstantyniańskiej.³⁸

Kiedy zatem powstała żydowska antyewangelia zwana *Toledot Jeszu*? Gdybyśmy się kierowali tytułem utworu, w którym pojawia się zwrot „toledot”, to zapewne ważną, bo naprowadzającą na czas zredagowania tekstu, jest rozmowa rabinów o narodzonych z nieprawego łoża, a zwłaszcza wypowiedź Szimona Azzaja, tannaity z przełomu I i II wieku:

Kim jest bastard? Jest nim urodzony ze związku między krewnymi i z zakazanych małżeństw. Szimon Tannaita powiedział: „[Bastardem] jest ten, kto urodził się z małżeństwa, które powinno być wykorzenione z mocy Nieba”. Według rabina Jehoszuy, każdy, kogo rodzice zostali skazani na śmierć. Rabin Szimon ben Azzaj powiedział: „W Jerozolimie znalazłem rodowód, w którym zapisano: ‘niejaki’ (*peloni*) był bastardem za sprawą matki”, co jest potwierdzeniem słów rabina Jehoszuy³⁹.

Informacja rabina Szimona ben Azzaja pozwala nam przyjąć, że w Jerozolimie na przełomie I i II wieku można było w jakimś tekście – co ważne, nazwanym przez rabina „rodowodem” – poznać okoliczności narodzin człowieka obdarzanego według zwyczaju rabinicznego przydomkiem *Peloni*. Daleki jestem od tego, aby słowa rabina Szimona ben Azzaja uznać za bezpośrednie świadectwo istnienia w jego czasach tekstu tytułowanego przez Żydów *Rodowód Jeszu*. Jednak przydomek *Peloni*, nadany Jeszu przez rabinów, a także uznanie go za bastarda z racji cudzołóstwa matki, niedwuznacznie pasuje do bohatera *Rodowodu Jeszu*.

Oczywiście, nie znajdując w treści utworu bezpośrednich wskazówek dacyjnych, można proponować dowolną ilość innych odpowiedzi, które jednak pozostaną w obrębie wskazanym przeze mnie. Jakie można było niegdyś spotkać, a jakie dzisiaj się proponuje datowanie tekstu, o tym świadczy poniższe zestawienie, w którym zebrałem znane mi propozycje datowania pierwszej redakcji *Toledot Jeszu*. Większość badaczy wskazuje na epokę antyczną:

w epoce antycznej

Blumenkranz B., 1960, s.169; Schweitzer A., 1984, s. 332; Webster N.H., 2000, s. 20

w II wieku

Voltaire, 1785, s. 260-261

pod koniec III wieku

Horbury W., 1971, s. 438

³⁸ Porter St.E., Pearson B.W.R., 2000b, s. 86; Zangenber J., 2008, s. 117, przyp. 102.

³⁹ Miszna, *Jewamot* 4,13.

w pierwszych wiekach chrześcijaństwa

Poliakov L., 2008, t. II, s. 44; Zangenberg J., 2008, s. 117, przyp. 102

w epoce amoraitów (219 rok – koniec V wieku)

Ebendorfer Th., 2003, s. 11; Ebner M., 2003, s. 45; Haeckel E., 1899; Isser S., 1975, s. 187; Krupp M., w: Callsen B., Knapp P. F., Niesner M., Przybilski M., 2003, s. 9; Schonfield H.J., 1937

nie wcześniej niż w IV wieku

Voorst R. E. van, 2000, s. 126

przed V wiekiem

Porter i Pearson, 2000b, s. 86; Schoeps H.J., 1949, s. 32

w V wieku

Di Segni R., 1985, s. 218-219; Klauck H.-J., 2003, s. 218; Krauss S., 1902, s. 246; Schonfield H.J., 1937, s. 23

w VI wieku

Heschel S., 1998, s. 130; Kimball K., 2002, s. 630

w późnym antyku

Evans C.A., 1994, s. 449; Flannery E.H., 1985, s. 37; Haeckel E., 1988, s. 379; Herford, 1903, s. XXVI i 22; Katz S. T., 2006, s. 270; Klausnitzer W., 2007, s. 45; Newman H.J., 1999, s. 59-79; Porter i Pearson, 2000, s. 86; Schäfer P., 2002, s. 12; Schäfer P., 2007, s. 2 i 151

w późnym antyku lub we wczesnym średniowieczu

Abusch R.S., 2003, s. 311; Bekkum W. van, 2004, s. 292; Ego B., 2009, s. 55-56; Bo-ustan R., 2005, s. 107; Brodsky D., 2006, s. 148-149; Cerbelaud D., 2007, s. 291; Deines R., 2000, s. 373; Gero S., 1988, s. 392; Goldstein M., 1952, s. 12; Harrisville R.A., 2006, s. 25; Hvalvik R. i Skarsaune O., 2006, s. 699; Kaennel L., 1997, s. 59; Lapide P., 1987, s. 38; Norelli E., 2009, s. 51; Osier J.-P., 1985, s. 14

w VII wieku w środowisku babilońskiej diaspory

Dan J., 2008, s. 151

w epoce średniowiecza

Chapman D.W., 2008, s. 231; Grushkov L., 2005, s. 295; Levine A.-J. i Robbins M.M., 2005, s. 158; Polo A.-L., 2001, s. 148; Klausner J., 1952, s. 65

pomiędzy II wiekiem i IX wiekiem

Schweitzer A., 1984, s. 332; Traeger J. 1997, s. 51; Meier J.P., 1991, s. 110

w epoce krucjat

Thoma C., 1998, s. 486; Baring-Gould S., 1874, s. 96 (odnośnie do wersji Wagenseila).

Diaspora żydowska od I wieku n.e. miała swoją wykładnię okoliczności pojawienia się chrześcijańskiego Mesjasza. Okoliczności te zebrano w opowieści, którą zawsze można było rozpocząć od słów: *Toledot Jeszu*, bo przecież opowiadanie dotyczyło rodu Jezusa i Jego losów. Każdego, kto pyta, kiedy ta opowieść powstała, można więc odesłać do Mt 28, 13-15: „[Arcykapłani polecieli strażnikom]: ‘Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu’. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego”. Z czasem opowieść rozrastała się i już w III wieku n.e. Celsus usłyszał od tajemniczego Żyda tyle oskarżeń skierowanych do chrześcijan, ile ich znajdujemy w średniowiecznych antyewangelich. W jakiejś postaci *Rodowód Jeszu* znali Ojcowie Kościoła, a spośród nich zwłaszcza Jan Chryzostom, jednak do końca epoki antycznej nikt nie przyznał się, że miał przed sobą zwarty tekst żydowskiej wersji historii życia Jezusa. Oczywiście, można w tej sytuacji twierdzić, że do schyłku antyku nie było tekstu pod takim tytułem, ale w arabskich źródłach odnotowano: „cesarz Konstantyn dowiedział się z „Rodowodu Żyda” o ukrzyżowaniu i zniknięciu ciała Chrystusa” (por. przyp. 3).

Poznawszy sporą ilość współczesnych opracowań jestem przekonany, że najwłaściwsza odpowiedź powinna zbliżać się do stwierdzenia: traktat istniał już w czasach redagowania gemary palestyńskiej w IV/V wieku, a rozpowszechnił się w średniowieczu.⁴⁰

4. TREŚĆ TOLEDOT JESZU

Wśród znanych dzisiaj wersji żydowskiej antyewangelii, które reprezentowane są przez ponad 120 kopii, najobszerniejszym jest rękopis amsterdamski: *Tam u-umad* (Całe i poświadczone), którego treść Gustaw Schlichting opublikował w 1982 roku. Na 31 kartach hebrajskiego tekstu odnajdujemy nie tylko echo antycznych, średniowiecznych i nowożytnych ocen dokonań Jezusa i najbliższego mu środowiska. Przede wszystkim odnajdujemy tam opisaną najstarszą formułę odnoszenia się Żydów do chrześcijan i chrześcijaństwa, którą od końca I wieku do pierwszej połowy IV wieku kształtowali mędrcy z kręgu tannaitów i amoraitów, a komentarze do Miszny w postaci gemary palestyńskiej i babiloń-

⁴⁰ Wydawca amsterdamskiej edycji *Toledot Jeszu*, poznawszy dziesiątki wcześniejszych wydań antyewangelii, mógł w kwestii czasu powstania tekstu jedynie stwierdzić: „Die Datierung der Toledot Jeschu schwankt zwischen ersten (Voltaire), dem 2/3. (Gabrieli), dem 4./5. (Schonfield), dem 5./6. (Krauss), dem 6./7. (Oppenheimer und Goldstein) und dem 10. Jahrhundert (Klausner). Horbury kommt nach Abwägung der Gesichtspunkte zu dem Urteil, daß eine frühe Entstehungszeit wahrscheinlich sei” – Schlichting G., 1982, s. 2.

skiej rozpowszechniły ją w diasporze. Najobfitszy zestaw znanych w diasporze formuł-toposów odnoszenia się do osoby Jezusa i chrześcijan zawiera dzisiaj ten amsterdamski rękopis. Choćby z tego powodu epizody (sceny) *Tam u-muad*, wydzielone i nazwane przez Schlichtinga, mogą być punktem odniesienia w trakcie prac rekonstruujących cykl rozpowszechniania się kolejnych wersji *Toledot Jeszu*.

XIX-wieczny rękopis z Amsterdamu obdarzony tytułem *Tam u-muad* poświadcza, że powstające przez wieki kopie zmieniały nieco fabułę, ale nie do takiego stopnia, aby zdjąć z Jezusa odium bezbożności, nieczystego pochodzenia i szalbierstwa. W *Tam u-muad*, jak i większości innych wersji, główne zarzuty pod adresem Jezusa są takie same, jak te, które usłyszał Orygenes na początku III wieku. W amsterdamskiej wersji antyewangelii główne epizody losów Jezusa układają się według następującego porządku⁴¹:

1. Przybliżenie miejsca i czasu akcji; prezentacja bohaterów
2. Józef Pandera uwodzi Miriam
3. Jochanan, upokorzony mąż Miriam, udaje się do Babilonii
4. Miriam zostaje prostytutką i nałożnicą Józefa Pandery
5. Narodziny Jeszu w Betlejem; obrzezanie i nadanie mu imienia
6. Jeszu pobiera nauki
7. Jeszu w roli nauczyciela Tory
8. Nieobyczajne postęпки Jeszu
9. Członkowie sanhedrynu odkrywają nieprawę pochodzenie Jeszu
10. Jeszu ucieka do Aleksandrii
11. Przybycie Jeszu do Jerozolimy
12. Jeszu wchodzi do świątyni i podstępem poznaje inicjały Imienia Boga
13. Jeszu, obdarzony mocą Imienia Boga, czyni cuda (uzdrowienie chromego) i gromadzi swoich zwolenników
14. Pierwszy konflikt pomiędzy Jeszu i mędrcami
15. Królowa Helena za sprawą cudu wskrzeszenia zmarłych zostaje zwolenniczką Jeszu
16. Jeszu i bezbożni wznicią bunt i opanowują Górną Galileę
17. Helena odwraca się od Jeszu i buntowników, przekazując ich w ręce mędrców
18. Cud ożywienia glinianych ptaków i unoszenia się kamienia nad wodą
19. Mędrcy ogłaszają Jeszu fałszywym prorokiem i do akcji przeciwko niemu wprowadzają Jehudę isz Bartotą (Judasza)
20. W świątyni, za sprawą mędrców, Jehuda isz Bartot (Judasza) poznaje tetragram Pana
21. Jeszu przed mędrcami uznaje się za Syna Pana; wybucha drugi konflikt pomiędzy Jeszu i mędrcami

⁴¹ Taki wykaz epizodów z zaznaczeniem, w których wersjach *Toledot Jeszu* one się pojawiają zamieszczam w: Iluk J., 2010, s. 37-57.

22. Pojedynek dwóch równych sobie w czynieniu cudów; Jeszu i Jehuda isz Bartota (Judasza) stają do pojedynku w lewitowaniu
23. Jeszu zbzczyszczony przez Jehudę isz Bartota (Judasza) traci moc Boską i spada na ziemię
24. Królowa Helena przekazuje Jeszu mędrcom, którzy skazują go na śmierć
25. Zmaltretowany Jeszu ucieka z tyberiadzkiego więzienia
26. Jeszu w przeddzień Paschy wjeżdża do Jerozolimy
27. Gaissa, uczeń Jeszu, pomaga strażnikom ująć swego mistrza
28. Bezbożni uwalniają Jeszu z więzienia
29. Jehuda isz Bartot (Judasza) odnajduje Jeszu i wydaje go strażnikom
30. Jeszu przed małym i wielkim sanhedrynem
31. Czterdziestodniowe zapowiedzi wykonania wyroku ukamienowania Jeszu
32. Aresztowanie pięciu uczniów Jeszu
33. W przeddzień Paschy Jeszu zostaje ukamienowany
34. Trudności z powieszeniem zwłok Jeszu
35. Złożenie do grobu ciała Jeszu
36. Jehuda isz Bartot (Judasza), będąc jednym ze strażników grobu, wykrada ciało Jeszu i zakopuje je w swoim ogrodzie
37. Jehuda isz Bartot (Judasza) wskazuje miejsce pochówku zwłok Jeszu, które jego uczniowie rozpoznają w pałacu Heleny
38. Ocaleni uczniowie Jeszu rozpraszają się po świecie; misja apostołów i rozkrzewienie się chrześcijaństwa
39. Prześladowania i pogromy Żydów
40. Trzech rabinów, podając się za uczniów Jezusa, z polecenia mędrców przechodzi na stronę chrześcijan; są to trzej wielcy chrześcijanie: Jochanan (Jan), Abba Szaul (Paweł)⁴² i Szimon Kefas (Piotr)⁴³
41. Owi trzej ustalają zasady autonomii i współistnienia chrześcijan z żydami:
42. odrzucenie Tory, obrzezania, szabatu, świąt żydowskich, koszerności potraw
43. świętowanie pierwszego dnia tygodnia
44. zakaz wchodzenia do synagog i domów modlitwy
45. zakaz prześladowania Żydów
46. odłączenie zwolenników Jeszu od Żydów
47. zakaz zawierania małżeństw mieszanych
48. Nauka Nestoriusza, rywala Pawła i Jochanana

W swojej pracy *Żydowska antyewangelia. Antyczne tradycja i nowożytne trwanie*, zamieściłem pełny tekst kopii strasburskiej i wiedeńskiej, a także kilkanaście obszernych fragmentów z innych odpisów, które powstawały na użytek diaspory żydowskiej, lub przekładane na łacinę i języki nowożytne były od

⁴² Por. niżej przyp. 47.

⁴³ W wersji Ebendorfera Szymon Kefa był głową sanhedrynu w Babilonii. W święto Szalasów pojawia się w Jerozolimie i tam chrześcijanie proszą go, aby został ich przywódcą; to jego „nazywają Piotrem Rzymu, a jest Szymonem Kefą” – Ebendorfer XII,17.

średniowiecza w rękach chrześcijan.⁴⁴ Historyk nie znajdzie tam zbyt wiele faktów. Postaci historyczne wymieszane są z postaciami fikcyjnymi – na przykład, tyle tajemnicza co baśniowa, postać królowej Heleny panującej w Izraelu. Jednak politolog, opisujący nastroje wrogich sobie religijnych politei, znajdzie tam właściwe dla ludowego opowiadania świadectwa budowania postaci „czarnego bohatera”. Prosty w doborze argumentów, acz poruszający w sferze odbioru emocjonalnego, tekst niczym współczesne nam komiksy, czytany był przez wieki nie tylko w żydowskich gettach, jak to J.-P. Osier zasugerował w tytule swojej książki: *L'Évangile du ghetto. La légende juive de Jesus du II^e du X^e siècle*.

Przy tej okazji, pomijając raczej znane antychrześcijańskie toposy opowiadania, zwrócę uwagę na kończący antyewangelię passus poświęcony trzem apostołom: Janowi (Jochanan), Pawłowi (Abba Szaul) i Piotrowi (Szimon Kefas). Pojawiają się oni nie tylko w amsterdamskim odpisie *Tam u-muad*, lecz są obecni w zakończeniu chyba każdej wersji *Toledot Jeszu*.⁴⁵ Podobnie jak w odniesieniu do Jezusa, również i oni są tu po to, aby zdjąć z nich chwałę nauczycieli i twórców chrześcijańskiej politei. Tym samym, jakby niezależnie od tytułu (*Dokonania Jezusa*), opowiadanie zostaje rozszerzone o wątki wyjęte z epoki apostołskiej. Natomiast świadectwem pojawienia się pierwszych konfliktów w chrześcijańskiej politei jest wstawiony do zakończenia opowiadania wątek Nestoriusza, bohatera nestoriańskiej herezji, potępionej na soborze efeskim w 431 roku.⁴⁶

Imiona tych apostołów nie są stałe. W wersji Ebendorfera mędrcy Izraela proszą rabina Elię, aby ten wszedł do antiocheńskiego środowiska chrześcijan i tam nauczając, nie dopuszczał do konfliktów z Żydami. Passus jemu poświęcony kończy się stwierdzeniem: „A chrześcijanie nazywają go Paulus”.⁴⁷ Apostoł Jan w kilku rękopisach pojawia się jako mędrzec pod imieniem Elijachu, ale nie zawsze jest żydowskiego pochodzenia. Żydem jest w rękopisie wiedeńskim: „Spośród siebie wybrali mędrca”. W *Tam u-muad* Jan jest Rzymianinem, któremu po konwersji na judaizm powierza się zadanie bycia fałszywym prorokiem wśród chrześcijan:

⁴⁴ Iluk J., 2010, s. 81-109 (*O żydowskiej antyewangelii poza diasporą*), s. 109-165 (Świadectwa diaspory).

⁴⁵ Jan ze swoim kodeksem relacji chrześcijańsko-żydowskich pojawia się w wersji: Adler, Bischoff, Ebendorfer, Enelow, Huldricus, Leyden, Munk, Strasburski, Wagenseil, Wiedeński; Pawła nakazy zmieniające obyczaje judeochrześcijan i relacje z Żydami, odnotowują: Bischoff, Ebendorfer, Enelow, Huldricus, Leyden, Munk, Strasburski, Wagenseil, Wiedeński; natomiast Piotr odrzuca Prawo Mojżesza i zakazuje odwiedzania synagog, ale też pisze pieśni na użytek zgromadzonych w synagogach, w wersji: Bischoff, Ebendorfer, Enelow, Huldricus, Munk, Strasburski, Wagenseil, Wiedeński.

⁴⁶ Nestoriusz i nestorianizm obecni są w wersji: Bischoff, Ebendorfer, Enelow, Huldricus, Munk, Strasburski, Wagenseil, Wiedeński.

⁴⁷ Ebendorfer X, 24.

Uczeni Izraela bardzo się martwili. Wtedy zwrócili uwagę na jednego z uczonych Wielkiego Rzymu imieniem Jochanan. Mówili oni: „Dzięki swej mądrości pokrzyżuje im plany i uczyni je bezwartościowymi”. Namówili go więc, aby się przyłączył do ich wiary i w ten sposób stał się wyzwolicielem Izraela (...). Jednak nie wolno mu będzie skierować swego serca ku tej fałszywej wierze, ponieważ wszystkie jego czyny muszą być zgodne z jego prawdziwą wiarą, ale wszystko to, co on uczyni dla ich wiary, ma być pozorne, aby ratować Izrael.⁴⁸

Sporą dramaturgię mają sceny wprowadzenia do chrześcijańskiej politei Szimona Kefasa, późniejszego Piotra. Postać Piotra obdarzono cechami człowieka inteligentnego, niezłomnego w wierze, ale posłusznego prośbom mędrców. Z racji jego inteligencji, chrześcijanie zabiegali o pozyskanie go dla swojej politei. Piotr jednak przystaje do chrześcijan dopiero wtedy, gdy dano mu do zrozumienia, że jego konwersja przerwie pasmo prześladowań Żydów. „Przyjmij ich propozycje” – mieli błagać Żydzi – „i ratuj nas przed nimi. Na nas niech spadnie twój grzech”.⁴⁹ Aby wzmocnić wydźwięk działania pod przymusem i wierność judaizmowi w czasie pobytu wśród chrześcijan, wprowadza się motyw odosobnienia Szimona Kefasa. Zamknąwszy się w wieży służy chrześcijańskiej i żydowskiej politei. Żydom redaguje pieśni synagogalne, a chrześcijanom przygotowuje kodeks moralny i obyczajowy, z wyraźnym poleceniem okazywania szacunku dla wyznawców innych religii:

Od tego momentu nie możecie już nikogo siłą ani przez chrzest zmuszać do przyjmowania waszej nauki, chyba, że macie na to zgodę tej osoby. Pamiętajcie, że zmuszając Żydów do przyjmowania waszej wiary, szkodzicie swojej wierze i dajecie im do zrozumienia, że zła jest wasza religia. Niech każdy, kto chce przejść na waszą wiarę, czyni to z własnej woli. Przy czym, jeżeli nawet ktoś oświadczy, że przechodzi z własnej woli, nie przyjmujcie go, nim nie spędzi 30 dni w domu dobrych ludzi. Nie przyjmujcie także dziecka poniżej 9. roku życia, ponieważ dziecko nie postępuje rozsądnie.⁵⁰

Można by używając słów z tytułu rękopisu amsterdamskiego powiedzieć: „Całe i skończone”. Tekst tej antyewangelii zdejmował boskość z osoby Jezusa, religię chrześcijańskich odszczepieńców czynił nieczystą, a z architektów struktur i obyczajów Kościoła – Piotra i Pawła – czynił żydowskich Wallenrodów obozie chrześcijan.

⁴⁸ *Tam u-muad* 27,1-12.

⁴⁹ Rękopis wiedeński 21.

⁵⁰ Tamże.

V. JAK TOLEDOT JESZU WYDOSTAWAŁY SIĘ POZA KRĄG ŻYDOWSKIEJ DIASPORY?

W środowisku chrześcijańskim poświadczone pisemnie wzmianki o tego rodzaju pismach krążących wśród Żydów pojawiają się dopiero w IX wieku, zazwyczaj w traktach poświęconych judaizmowi. Pierwszym znanym nam z tej serii źródłem było *De Judaicis superstitionibus*, które w 826/827 roku skompletował Agobard, biskup Lyonu. Agobard wprowadził do swojego traktatu krótką informację o żydowskiej tradycji wspominania czynów/dokonań Jezusa.⁵¹ W pierwszym zdaniu stwierdził, że można o tym przeczytać w przechowywanych u Żydów „naukach przodków”, co nie przesądza, że chodzi o *Toledot Jeszu*.

W XIII wieku po tekst antyewangelii sięgają autorzy antyżydowskich rozpraw, w których gromadzi się najróżniejsze przykłady żydowskich wystąpień przeciwko chrześcijanom. W tej serii mieści się praca hiszpańskiego dominikana Raymunda Martiniego *Pugio fidei adversus Mauros et Judaeos* (Ostrze wiary przeciwko Maurom i Żydom),⁵² w której zestawiono fragmenty kilku odpisów żydowskich antyewangelii. Łacińską kompilację tekstów antyewangelii Martiniego przejął Porchetus de Salvaticis – mnich (kartuz) z Genui i w 1303 roku umieścił ją w swojej rozprawie *Victoria Porcheti adversus impios Hebreos*.⁵³

⁵¹ PL CIV, szp. 77-100, przekład francuski: Osier J.-P., 1984, s. 159-160. Następca Agobarda, biskup Amulo, także zbierał świadectwa żydowskich wypowiedzi na temat Jezusa i chrześcijan, które następnie wprowadził do swojego traktatu *Liber contra Iudaeos* (846 r.); wśród zebranych świadectw były także odwołania do treści zawartych w znanych nam kopiach *Toledot Jeszu*, PL CXVI, 141-184. Wspomniany biskup Agobard odnotował m.in. co można znaleźć w żydowskich opowiadaniach o Jezusie: „W nauczaniu [Żydów] czytamy ‘Jezus pobierał nauki u Jana Chrzciciela, miał wielu uczniów. Jednemu z nich dał imię Kefa, to znaczy Piotr [Kamień], a to z racji jego otyłości i głupoty (...) oskarżony na podstawie wielu kłamstw, został wtrącony do więzienia orzeczeniem Tyberiusza, gdyż spowodował, że córka Tyberiusza nosiła płód z kamienia, a on obiecał jej, że urodzi syna bez udziału mężczyzny. Więc powiesili go na szubienicy, ponieważ byli przeświadczeni, że był strasznym czarownikiem; rzucali kamieniami w jego głowę, od czego zmarł, został pogrzebany obok akweduktu, a jednemu z Żydów kazali go pilnować. Lecz pewnej nocy wody akweduktu wylały i pomimo, że na rozkaz Piłata szukali go przez dwanaście miesięcy, do tej pory go nie odnaleziono” – Iluk J., 2010, s. 81.

⁵² Rozprawa powstała w 1278 r. Wcześniej, w 1267 r. Martini napisał *Capistrum Judaeorum* (Uzda dla Żydów), w którym cytuje fragmenty najprzeróżniejszych antychrześcijańskich wypowiedzi Żydów.

⁵³ Porchetus Salvaticus w rozdziale XI swojej rozprawy odnotował m.in. wyczytane w żydowskich opowiadaniach objaśnienie, czemu zawdzięcza Jezus posiadaną moc czynienia cudów: „Za czasów królowej Heleny – powiadali – to znaczy Heleny, która rządziła wszystkimi ziemiami Izraela, Jezus Nocri, czyli Jezus z Nazaretu, przybył do Jerozolimy i w Świątyni Pańskiej odkrył kamień, na którym wcześniej spoczywała arka przymierza. Na [kamieniu] widniał napis: Sem hamme foras, to znaczy Imię Boże. Każdy, kto odczytał i poznał te litery, mógł dokonać wszystkiego, czego tylko zapragnął. Mędrcy, nie chcąc, aby Izraelici poznali

Przed wynalezieniem druku, najobszerniejszym materiałem gromadzącym pod jednym tytułem różne wersje *Toledot Jeszu* były *Falsitates Judeorum*, które w 1421 roku zredagował wiedeński teolog i kapłan Thomas Ebendorfer. Znamy je dzisiaj dzięki niedawnej (2003) publikacji w monachijskim wydawnictwie R. Oldenbourg.⁵⁴

Natomiast rozprawę Porcheta, po jej ogłoszeniu drukiem w Paryżu w 1520 roku, rozślawił Marcin Luter, który poruszony do głębi treścią antyewangelii napisał w 1543 roku traktat *Vom Schem Hamphoras und vom Geschlecht Christi* (O Szem Hamforas i o rodzie Chrystusa).⁵⁵ Tekst Porcheta w przekładzie Lutra mógł być szeroko rozpowszechniany, i po raz pierwszy trafił do odbiorców w języku narodowym. Wprawdzie niemiecki przekład tekstu Porcheta zajmuje tylko 7 stron obszernego, bo obejmującego 133 strony antyjudajstycznego wystąpienia

Imię, co mogło doprowadzić do zniszczenia przez nich świata, rozkazali wykonać dwa spizowe psy, które umieszczono na dwu kolumnach u wejścia do sanktuarium. Nawet gdyby ktoś wszedł do środka i poznał litery Imienia, to rozwścieczone psy rzuciłyby się na niego przy wyjściu, a wtedy każdy ze strachu zapominałby wyuczonego Imienia i liter.”

Wiedząc o tym, Jezus Nocri wszedł do Świątyni i nauczywszy się owych liter, zapisał je na pergaminie. Następnie naciął skórę na udzie i włożył w to nacięcie kawałek pergaminu, wypowiadając jednocześnie [zapamiętane] Imię, co sprawiło, że nie poczuł bólu, a skóra powróciła na swoje dawne miejsce. Jednak, gdy wychodził ze Świątyni, spizowe psy ujadły tak mocno, że zapomniał Imienia. Kiedy znalazł się w swoim miejscu, nożem otworzył ranę na udzie i wydobyl z niego pergamin, na którym były zapisane litery Sem hamme foras, czyli Imię Boże, które znów zapamiętał”. – Iluk J., 2010, s. 84.

⁵⁴ Callsen B., Knapp P.F., Niesner M., Przybiński M., 2003, s. 41-83. Thomas Ebendorfer zamieszcza m.in. żydowską przypowieść o wykradzeniu zwłok Jezusa: „Jeden ze starszych, imieniem Tanchuma, spotkał Judasza Ogrodnika, który posilał się, chociaż wszyscy [pościli]. Rabin Tanchuma zadał spotkanemu kilka pytań, a tamten odpowiadał.

– Cały Izrael jest w żałobie i pości, a ty jesz i pijesz?

– Z jakiego powodu [Izrael] jest w żałobie?

– Z powodu człowieka, który za to, że oszukiwał cały świat, został uśmiercony i pogrzebany w Jerozolimie niedaleko akweduktu. Teraz królowa żąda od Żydów jego wydania, a my nie znaleźliśmy go w grobie. Dzieje się tak, gdyż prostytutki (*zonim*), które, nie bacząc na swoją rozpustę, chodziły za nim, głoszą [teraz], że wstąpił do nieba. Królowa ostrzegła nas, że jeżeli nie pokażemy [zwłok], żaden z nas nie pozostanie przy życiu.

– Jeżeli ja go znajdę, czy będziecie spokojni i zadowoleni?

– A także cały Izrael, Judaszu.

– Od dnia, w którym został pogrzebany, mam go u siebie, ponieważ obawiałam się, że jego uczniowie mogliby go wykraść.

Uradowany rabin Tanchuma zabrał Judę ze sobą do Jerozolimy i wszystkim ogłosił: ‘Patrzcie, oto wysłannik szczęścia! Ten ogrodnik wykradł [Jeszu] z grobu’. Cały Izrael natychmiast udał się do tego ogrodu, w którym było wskazane [przez Judasza] miejsce pochówku”. – Iluk J., 2010, s. 88-89.

⁵⁵ M. Luther, *Von Schem Hamphoras und Geschlecht Christi, Matthei am 1 Cap.*, Wittemberg: Schirlentz 1544.

Lutra,⁵⁶ to jednak napisany ze swadą traktat na stałe wszedł do protestanckiej homiletyki.⁵⁷ W późniejszych wiekach powracano raczej do antyżydaistycznej i (niestety) antyżydowskiej retoryki Lutra, niż do cytowanego w tym traktacie XI rozdziału pisma Porcheta⁵⁸.

⁵⁶ W wydaniu z 1544 r. (Wittemberg: Schirlentz), są to strony 11-18.

⁵⁷ Celem nadrzędnym tego traktatu, jak to wyraził sam Marcin Luter, było odciągnięcie chrześcijan od spraw żydowskich, a zwłaszcza zniechęcenie ewentualnych prozelitów, stąd też większość sformułowań w tej rozprawie ma wydźwięk ostrego szyderstwa. Luter szydzi zarówno z fabuły *Toledot Jeszu*, fabuły przekazanej przez Porcheta, jak i z zasad religijnego życia Żydów. Antychrześcijańskie kalumnie z *Toledot Jeszu*, obdarza mianem „katechizmu” dla prozelitów. Oto kilka próbek jego sformułowań w moim tłumaczeniu: „Naszym zamiarem jest ponowne rozpatrzenie pięknych zasad wiary żydowskiej, przedstawionych w tym tekście [tekście Porcheta – uwaga J.I.]. Chcemy bowiem u wszystkich stłumić pragnienie zostania Żydem. Jeżeli chcesz zostać dobrym Żydem, słuchaj i poznawaj katechizm świętej wiary żydowskiej, która nie jest skierowana do Boga. Przede wszystkim musisz wierzyć, że w czasach życia i nauczania naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Helena była królową całego Izraela [Marcin Luter jest przekonany, że królowa Helena z *Toledot Jeszu*, to matka Konstantyna Wielkiego – uwaga J.I.]. Chociaż temu przeczą nie tylko Ewangelści, Apostołowie, ale także historia cesarstwa rzymskiego; nie wspomnę już o wypowiedziach samych Żydów, o ich wygnaniu, które miało miejsce w czasach Wespazjana, to znaczy 250 lat przed narodzeniem Heleny. Ale to wszystko nie powinno ciebie zniechęcać! Ty musisz być przekonany, że rabini – autorzy tej książki, są nieomylni. W błędzie jest niebo, ziemia, Bóg, wszyscy aniołowie i Boskie stworzenia (...). Oto katechizm, jaki powinien poznać ten, kto chce zostać Żydem. Jeżeli się ktoś temu sprzeciwi, mówiąc, że w czasach królowej Heleny Żydzi nie posiadali od 200 lat państwa, że byli rozproszeni, że w Jerozolimie nie było wtedy świątyni i rządu, musisz się roześmiać w twarz przeklętym gojom i oświadczyć: jeżeli nasi rabini to napisali, więc tak było. Nawet gdyby sam Bóg, a wraz z nim Pismo i wszystkie Boskie stworzenia były innego zdania, ty musisz postępować według woli rabinów. Poza tym musisz wierzyć, że dwa spizowe psy mogły w owym czasie, dzięki Shem Hamphoras, ujadać, czego dzisiaj już nie potrafią robić. Musisz wierzyć, ich spizowe oczy patrzyły z ostrością, która pozwalała im skontrolować wchodzących i wychodzących ze świątyni, a także wykryć tego, który spisał litery wyryte na kamieniu. Musiały to być wyjątkowo przenikliwe oczy ze spizu, skoro widziały przez ściany, drzwi i szerokie wejście (...). Nie poddawaj się! To, co mówią rabini, jest słuszne! Nie przejmuj się [drwinami] jeśli chcesz zostać pobożnym Żydem! Musisz ponadto wierzyć, że uczeni w Izraelu nie znaleźli w owym czasie lepszego sposobu, by ochronić Shem Hamphoras, jak tylko te dwa szczekające psy z brązu. Przekłęci goje znaleźliby inne sposoby: drzwi, żelazne kraty, itd. Odrzuć od siebie myśl, że uczeni Izraela wykazali się mniejszą inteligencją, niż tamte spizowe psy. Pamiętaj to, co mówią rabini, jest słuszne i nie może być kłamstwem. Po trzecie, musisz wierzyć, że w sanktuarium jerozolimskim każdego roku wyrastały lodygi kapusty tak wielkie, że były mocniejsze niż belka z szubienicy i mogły unieść sto funtów zboża. Musisz także wierzyć, że w Jerozolimie stała świątynia 200 lat po jej zniszczeniu, a także, że była zarazem sanktuarium i ogrodem warzywnym. Mogą temu zaprzeczyć wszystkie znane ci historie, Mojżesz, prorocy, sam Bóg i aniołowie. Mimo to wiara Żydów jest jedyną słuszną. Pamiętaj o tym, jeśli chcesz zostać Żydem” – M. Luter, *Vom Schem Hamphoras und vom Geschlecht Christi* (1543), w: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1920, Bd. LIII, s. 587-588.

⁵⁸ Z przebogatej dyskusji nt. antysemityzmu Marcina Lutra, a zwłaszcza jego ataku na żydowskie antyewangelie z serii *Toledot Jeszu*, por.: G. Falk, *The Jews in Christian Theology: Martin*

Następne edycje po niemieckim przekładzie, a raczej wykładzie Marcina Lutra na temat *Shem Hamphoras*, pojawiają się w innej epoce. Najbardziej znaną, do której wielokrotnie powracano, była publikacja autorstwa Johanana Christoha Wagenseila, zatytułowana *Plomienna strzała szatana*.⁵⁹ Wagenseil, orientalista z Norymbergii, przełożył w 1681 roku na łacinę XVI-wieczny tekst hebrajskiego rękopisu, nie podając ani nazwiska jego autora, ani nie określając bliżej jego proveniencji.⁶⁰ Do czasu opublikowania (1982) przez Schlichtinga amsterdamskiej kopii antyewangelii, noszącej tytuł *Tam u-muad* (Całe i poświadczone), edycję Wagenseila uważano za najbardziej reprezentatywną dla tego gatunku żydowskich utworów,⁶¹ dlatego XVIII- i XIX-wieczne publikacje całości lub fragmentów antyewangelii były najczęściej reedycją tekstu opracowanego przez Wagenseila.⁶²

Na uwagę, nie tylko historyków, zasługuje umieszczenie wyciągu z edycji Wagenseila w *Encyklopedii* Diderota i D'Alemberta. Wprawdzie pod tekstem hasła *Mesjasz* w 21. tomie tej *Encyklopedii* podpisał się Polier de Bottensa,⁶³ to jednak w opinii Leona Poliakova prawdziwym inspiratorem sięgnięcia po „ży-

Luther's Anti-Jewish „Vom Shem Hamphoras”, Jefferson, NC and London 1992; P. von der Osten-Sacken, *Martin Luther und die Juden: neu untersucht anhand von Anton Margarithas „Der ganz Jüdisch glaub” (1530/31)*, Stuttgart 2002.

⁵⁹ *Tela ignea Satanae*, Altdorf 1681.

⁶⁰ Według informacji Di Segni, rękopis ten znajduje się dzisiaj w Bibliotece Uniwersytetu w Lipsku, Di Segni R., 1985, s. 36-38. 228.

⁶¹ Voorst R.E. van, 2000, s. 123.

⁶² Na przykład łacińską wersję Wagenseila wydano w Londynie w 1885 r. pod tytułem „Hebrajska relacja o Naszym Panu”: *The Hebrew account of Our Lord*, [nieznane nazwisko tłumacza], Londyn 1883. Podobnie, wskazując na proveniencję tekstu, zatytułowano inną edycję (z tego samego roku!): *Toldot Yeshu. The Jewish life of Christ; being the Sepher Toldoth Jeshu or Book of the Generation of Jesus* [nieznane nazwisko tłumacza], Londyn 1885.

⁶³ Autor hasła *Mesjasz* wprowadza kilka epizodów ze znanych mu żydowskich pism, m.in. pisze: „Potworne historie o życiu naszego Zbawiciela, poukładane z pasją i złą wolą, jaką mają nieprzejednani wrogowie, znajdziemy w zbiorze najczarniejszych kalumni – Sepher Toldos Jeschut (*sic!*). Na przykład, ośmielili się napisać, że niejaki Panther lub Pandera, mieszkaniec Betlejem, został kochankiem młodej fryzjerki, która była już żoną Jochanana (...). W takich to okolicznościach, jak mówi autor tego bezczelnego dzieła, młoda wdowa uległa prośbom ognistego Pantery, który ją uwiódł i z tego nieczystego związku urodził się syn, którego nazwano Jezua lub Jezus (...). Młodzieniec opuścił Jerozolimę, ale wcześniej wykazał się najwyższą bezbożnością i zuchwałością, gdyż postanowił wykraść z najświętszego miejsca imię Jehowy. W tym celu wszedł do wnętrza świątyni i wyciąwszy sobie otwór w skórze, ukrył w nim to tajemne imię. Za sprawą tego oszustwa i wykorzystując sztuki magiczne dokonał wielu cudownych czynów (...). Wiara Nazarejczyków się umacniała. Dwunastu łotrów – bezbożnych synów – poszło do dwunastu królestw. Prorokowali w obozie kłamliwe prorocтва i takimi fałszerstwami zwodzili Izrael. Ponieważ byli to ludzie znani, więc umocnili wiarę w Jezusa. Mówiąc o sobie, że są wysłannikami powieszonego, zgromadzili wokół siebie wielki tłum Izraelitów” – Iluk J., 2010, s. 107-109.

dowskie kalumnie” był sam Voltaire. Ukrytym zamiarem tego przedsięwzięcia, jak chce Poliakov, miało być użycie *Toledot Jeszu* jako narzędzia w walce francuskich libertynów z Kościołem katolickim,⁶⁴ narzędziem, które miało zaognić konflikt pomiędzy francuskimi chrześcijanami i Żydami. Kolejny francuski przekład fragmentów antyewangelii, już bez podtekstów politycznych, znalazł się w *Evangiles apocryphes* Gustava Bruneta, które opublikowano w 1863 roku, a pierwsza angielska edycja antyewangelii ukazała się w Londynie w 1823.⁶⁵ W latach osiemdziesiątych XX wieku pojawiły się wyczerpujące opracowania i przekłady w kilku językach, którym początek dał J.-P. Osier, publikując w 1984 roku *L'Évangile du ghetto. La légende juive de Jesus du II^e du X^e siècle*.⁶⁶

VI. PRZESŁANIE ANTYEWANGELII

W *Toledot Jeszu* zawarto przesłanie do Żydów, które miało uspokoić wyznawców judaizmu, zaniepokojonych i zdezorientowanych dokonaniem/czynami Jeszu-Jezusa. Tym przesłaniem skierowanym do całej diaspory było objaśnienie, że chrześcijański Mesjasz posiadał moc czynienia cudów, wykradając żydowską tajemnicę Boskiego tetragramu, którego inskrypcja znajdowała się na kamieniu Ewen Szetija. Tego rodzaju deprecjacja „znaków”, czynionych przez Jezusa, miała uspokoić każdego Żyda, gdyż sprowadzała się do zawołania: „Nie bój się! To nie jest moc emanująca z postaci Syna Bożego, za jakiego podawał się Jeszu-Jezus, ale właściwość „znaku” pozostawionego Żydom i strzeżonego przez arcykapłana w jerozolimskiej świątyni”. Ten „znak” był zawsze w posiadaniu

⁶⁴ Poliakov L., 2008, t. II, s. 44-45.

⁶⁵ *Sefed Toleroth Jeshu (sic!) the Gospel according to the Jews, called Toldoth Jesu, the generation of Jesus*, London 1823.

⁶⁶ Schlichting G., 1982; Osier J.-P., 1984; Di Segni R., 1984. Najnowsze, tekst i komentarz wersji Tomasza Ebendorfera: Callsen B., Knapp P.F., Niesner M., Przybilski M., 2003. Riccardo Di Segni zestawiał nowożytnie i współczesne edycje *Toledot Jeszu*; z tego wykazu wynika, że w XVII w. ukazały się dwie edycje (wersje Martiniego i Wagenseila), w XVIII w. jedna edycja (Huldricusa), w XIX w. 15 edycji, w XX w. 22 edycje (13 edycji przed II wojną światową i 9 edycji od 1970 r.). Di Segni nie wymienił edycji Osier J.-P., 1984, która ukazała się w Paryżu na rok przed jego publikacją; natomiast nie mógł znać wersji Ebendorfera, którą opracowali i wydali Callsen B., Knapp P.F., Niesner M., Przybilski M. w 2003 r. Nie wymienił także swojej publikacji, w której znajdziemy włoski przekład wersji Boyarina (s. 45-50), rękopisu strasburskiego (s. 51-66), rękopisu słowiańskiego (s. 74-83), wersji Huldrika (s. 84-97), a także kilku fragmentów rękopisów z opracowania Kraussa (Krauss S., 1902).

Na liście edycji *Toledot Jeszu*, jaką zestawiał Riccardo Di Segni, są tłumaczenia różnych wersji *Dokonań Jeszu*, jak i hebrajskie publikacje rękopisów. Tych ostatnich było 9 w XIX w. i 3 w pierwszej połowie XX w., a wśród nich jedna lwowska, jedna krakowska i jedna przemyska edycja.

Żydów, i tylko od arcykapłana zależało, czy należy komuś go udostępnić, a tym samym powierzyć komuś moc równą Mesjaszowi. *Toledot Jeszu* ostrzega, że raz się udało potajemnie, poza wiedzą arcykapłana, wynieść ze świątyni tajemnicę tetragramu Imienia Pańskiego. Uczynił to bezbożny Jeszu. Innymi słowy, takich mesjaszy, jakim był Jeszu-Jezus, mogło już wielu się pojawić, ale żaden z nich nie mógł być Synem Bożym.

Wielce istotną częścią tego przesłania jest zwrócenie uwagi na przynależny arcykapłanowi przywilej przekazania wybranemu Żydowi tajemnicy tetragramu Imienia Pańskiego. *Toledot Jeszu* poucza, że ową tajemnicę posiadał Jeszu, ale był to akt świętokradztwa, natomiast Jehuda isz Bartota i Eljachu vel Jochanan, posiadli tajemnicę za pozwoleniem arcykapłana. Przykłady dokonań dwóch ostatnich bohaterów *Toledot Jeszu* dowodzą, że w sytuacji ekstremalnej dla Izraela arcykapłan mógł powierzyć ową tajemnicę wybranemu Żydowi.⁶⁷ Antyewangelia ośmiesza więc Jezusa, aby zdevaluować wartości chrześcijaństwa. Celem było umocnienie w środowisku diaspory przekonania, że Jezus był czarodziejem i bezbożnikiem.⁶⁸ Przejmujące w swojej wymowie są dzisiaj słowa Josepha Klausnera, który na początku XX wieku oceniał wartość historyczną *Toledot Jeszu* i konsekwencje upowszechnienia go w granicach diaspory. „Nasze matki”, pisał Klausner, „znały ich [*Toledot Jeszu* – uwaga J.I.] kontekst z krążących opowiadań. Przekazywały nam, dzieciom, z zachowaniem wszelkich zmian tekstu, dopowiedzeń i dodatków swojej wyobraźni”.⁶⁹

⁶⁷ W edycji J.Ch. Wagenseila (*Tela ignea satanae*) znajdziemy passus o przyzwoleniu mędrców na przekazanie Judaszowi tajemnicy tetragramu. Tym sposobem „umocniony” Judasz miał pokonać Jeszu: „mędrcy opuścili królową, a idąc, zastanawiali się, jaką zastawić pułapkę na Jeszu. Wówczas ktoś z nich zaproponował: ‘Musimy wyrazić zgodę, aby jeden z nas także poznał Imię Boga i tym sposobem dokonywał cudów, podobnych do tych, jakie czyni Jeszu. Możliwe, że będzie to pułapka, w którą on wpadnie’ (...). Jeden z mędrców, zwany Judaszem, wstał i powiedział: ‘Jeśli bierzecie na siebie winę związaną z wypowiedaniem Bożego Imienia, chcę je poznać. Być może w swej miłości i ogromnej łasce Bóg wyda mi syna z nieprawego łoża, syna nieczystej’. Odpowiedziało mu gromkie: ‘Wina na nas! Oby ci się powiodło!’. Judasz udał się więc do Świętego Świętych i postąpił dokładnie tak samo jak Jeszu. A kiedy powrócił do miasta wołał do wszystkich: ‘Kto utrzymuje, że ten bastard i syn nieczystej jest Synem Bożym? Patrzcie, ja, zwykły śmiertelnik, mogę dokonać tego samego, czego dokonał Jezus’” – Iluk J., 2010, s. 99.

⁶⁸ Voorst R.E. van, 2000, s. 134.

⁶⁹ Klausner J., 1902, s. 246-247. Przy tej okazji przypomnę obyczaj, jaki w diasporze kulturowano jeszcze na początku XX w. Na łamach *Forward. The Jewish Daily* wspomina o nim Hervey Gertel, którego rodzina przed II wojną światową mieszkała w Łodzi. Otóż powszechnym wtedy tam obyczajem było czytanie całymi rodzinami *Toledot Jeszu* wieczorem i w nocy nazywanej przez Żydów *Nittel Nacht*. Ta noc, to chrześcijańska wigilia Bożego Narodzenia, kiedy nie należało także studiować Tory. O złej tradycji tego obyczaju świadczy już sama jego nazwa – *Nittel Nacht*, przez jednych tłumaczona jako „noc narodzin” (łac. *natalis*), przez innych jako „noc tego, który został powieszony” (hebr. *nitleh*), lub „noc tego, który został zabrany” (hebr. *natul*).

Sięgając u schyłku antyku po argumenty właściwe epoce walk z judeochrześcijanami, a następnie tworząc z nich kanwę żydowskiej antyewangelii w formule *Toledot Jeszu*, prawdopodobnie chciano w najdosadniejszy sposób odciąć się od religii wprowadzanej wtedy do państwowych instytucji. Występując z pozycji „prawdziwego Izraela”, na swój sposób obnażano nieczysty i bezbożny rodowód religii, której rzymski cesarz na początku IV wieku również przyznał licencję „religii dozwolonej”. Ci, którzy za swoje przyjmowali oceny chrześcijaństwa zawarte w *Dokonaniach Jezusa*, wpisywali chrześcijaństwo w krąg późnoantycznych herezji. Żydowski odbiorca słów antyewangelii otrzymywał jasny obraz dwóch politei: żydowskiej, która jest prawdziwa, bo trwa w zgodzie z Prawem, i chrześcijańskiej, która od chwili swoich narodzin była fałszywa. W prostych i dosadnych słowach opowiadano im o bastardzie, który – nie bacząc na swoje nieczyste pochodzenie – wykrał największą tajemnicę Świątyni, a potem zwodził Izrael, w świętokradczy sposób przywołując Imię Pana.

Taki obraz Jezusa, Jego rodziny i Jego wyznawców, niosły od początku II wieku zakodowane w kalambury słowa mędrców Talmudu. Jednak dopiero w formie antyewangelii zwanej *Toledot Jeszu*, ich myśli mogły się stać jednoznaczne dla każdego członka żydowskiej politei. W sumie jest to wołanie Żydów o sprawiedliwą ocenę tego, co wewnątrz judaizmu wydarzyło się w I wieku.

Do IV wieku przedstawiciele żydowskiej politei mogli do pewnego stopnia lekceważyć świadectwa rozwoju chrześcijańskiej politei. Opinie rabinów ze szkół tannaitów i amoraítów nie pozostawiały cienia wątpliwości, po której stronie jest racja. Judeochrześcijanin i chrześcijanin wywodzący się z Żydów, Hellenów, Rzymian i innych wyznawców politeizmu, to heretyk (*min*) nie zasługujący na miano partnera w religijnej dyspucie. W talmudycznych scenach nie występują obok siebie dwaj religijni adwersarze: żyd i chrześcijanin. Tak się mogło zdarzyć w traktacie Justyna i Orygenes. Tak było często w homiliach Ojców Kościoła z serii *adversus Judaeos*. Rabin w Talmudzie, krótkim, często dosadnym zdaniem sprawę rozstrzygał: uznawszy Jeszu za bezbożnego, łamiącego Prawo Izraela i nieczystego członka żydowskiej politei, skazywał go na zapomnienie; nad postacią zalegała cisza.

Czy można się dziwić, że taki styl wypowiedzi na temat życia Jezusa spotykał się zawsze z ostrą reakcją ze strony chrześcijan? W średniowiecznych traktach, gromadzących dowody antychrześcijańskich nauk w granicach diaspory, odnajdziemy przykłady bezpardonowego potępienia takich wypowiedzi. Za przykład niech posłuży wypowiedź Tomasz Ebendorfera, poprzedzająca jego ła-

O obyczajach żydowskiej *Nittel Nacht*, por.: A. Enk i n, *Nittel Nacht – Christmas Eve*, „Hirhurim Musings” 2007, 23 grudnia; E. Segal, *Silent Night*, „The Jewish Free Press” 2004, 23 grudnia; *Christmas Punning on Language*, „Forward. The Jewish Daily” 2003, 10 stycznia; E. Yaffa, *There Once was a World: A nine-hundred year chronicle of the shtetl of Eishyshok*, Boston 1998, s. 406-407.

ciński przekład *Toledot Jeszu* z 1421 roku. Pod wymownym tytułem: *Kłamstwo, bluźnierstwo, obelga złych i grzesznych Żydów*, zawarł swoją ocenę znanych mu żydowskich antyewangelii. Przytaczam ją w całości:

W ciągu wielu ostatnich lat zacząłem się z wielką obawą dziwić i to bardzo dziwić, dlaczego ten żalosny naród żydowski jest tak zatwardziały w swojej ślepotie wobec własnych pism. To, co jeszcze bardziej mnie dziwi, to fakt, że oni są tak zajadli w swojej złości przeciwko Chrystusowi i jego nieskazitelnej, zawsze dziewiczej matce Marii i że wysuwają przeciwko nim tyle obelg, których nie sposób było ukryć przede mną. Z różnych miejsc pozbierałem ich pisma i wsłuchiwałem się w ich szepty. Wtedy doszedłem do wniosku, że istnieje trzymana w tajemnicy książeczka, do której często zaglądają i swoim dzieciom wpajają ją od najwcześniejszego dzieciństwa. Nawet w czasie najświętszej nocy, w dniu urodzenia pana i zbawiciela, skłonni są recytować na publicznych zgromadzeniach zawarte w niej obelgi, aby u młodych i u starych rozpalać większą złość przeciwko Chrystusowi i wierzącym. Tym sposobem pragną utrwalić u naiwnych żydowską błędną wiarę, a także ludzi obu płci i odciągać od wiary chrześcijańskiej. Wpajają im, w ortodoksyjnej wierze nie ma prawdziwej wiary, lecz haniebne odrzucenie i błąd godny obelgi. Twierdzą bezczelnie, chociaż potajemnie – mówienie o tym, czego uczą ich rabin jest zbrodnią – że uczniowie tamtej wiary nie są godni życia, a nasz zbawiciel jest najbardziej niegodnym z Żydów, gdyż bezczelnie zaprzeczał nauce Mojżesza. W kłamliwy sposób zapewniają, że jest on skazany na wieczne potępienie i najgłębszą otchłań piekielną i gotuje się w kotle pełnym ludzkich ekskrementów.

Ich zajadłość wypływa z traktatu pełnego fałszu, kłamstw i otwartych sprzeczności. [Ten traktat] z pomocą głęboko wierzącego Hebrajczyka (*Hebreo fidelissimo*) na język łaciński przetłumaczyłem prawie słowo w słowo. Niech wszyscy chrześcijanie poznają nienawiść żydowskiej złości. Niech będą świadomi wielkich łask boskiego miłosierdzia, które dlatego pozwala żyć tym niegodnym życia, aby wyrwać z nich szalone domysły i za przewodnictwem Chrystusa uświadomić im tę sprzeczność.⁷⁰

Wczesnonowożytne odczytanie przesłania *Toledot Jeszu* zapewne nie odbiega od sposobu reagowania na ten tekst, jaki prezentował w późnym antyku Jan Chryzostom. Kiedy zastanawiałem się, jaka mogła być w epoce Ebendorfera reakcja władz Kościoła na tego rodzaju antychrześcijańskie kalumnie, przypominałem sobie, że w kilku niemieckich kościołach (Witembergia, Kolonia) z zażenowaniem oglądałem płaskorzeźby i malowidła z gatunku „Judensau”. Sięgnąwszy po kilka opracowań tego rodzaju zabytków sztuki (?) sakralnej, dowiedziałem się, że w europejskich kościołach pojawiły się one pomiędzy XIII i XV wiekiem.⁷¹ Czy były odpowiedzią na poznane w tamtych wiekach wersje *Toledot Jeszu*?

⁷⁰ Callsen B., Knapp P. F., Niesner M., Przybilski M., 2003, s. 36.

⁷¹ XIII wiek: Ahrweiler, kościół św. Laurentego; Bad Wimpfen, kościół św. Piotra; Brandenburg nad Hawelą, katedra św. Piotra i Pawła; Eberswalde, kościół św. Marii Magdaleny; Lemgo, kościół Mariacki; Magdeburg, kaplica arcybiskupa Ernsta w katedrze św. Maurycego i św. Katarzyny; Xanten, katedra św. Wiktora. XIV wiek: Gniezno, kaplica św. Andrzeja w kate-

VII. PODSUMOWANIE

1. Żydowska antyewangelia, rozpoczynająca się od słów *Toledot Jeszu*, jest w diasporze od czasów antycznych świadectwem opinii tyberiadzkiego środowiska o Jezusie i chrześcijanach.

2. Treść antyewangelii w zasadniczych jej wątkach niezmieniającą się od końca I wieku po XX-wieczne kopie, pozwala poznać jeden ze sposobów żydowskiego opisywania chrześcijaństwa. Jej fabuła kreowana i przekazywana w wersjach *Toledot Jeszu* na przestrzeni piętnastu wieków, przechowywała nienaruszalne (przepisywane dosłownie) toposy poniżające osobę i czyny Jezusa. A do nich na pewno zaliczyć można topos:

Jezusa bezbożnika, gdyż będąc bastardestem zrodzonym z nieczystej matki i cudzołężnego ojca pogwałcił zasady Prawa głosząc, że jest Synem Bożym i Mesjaszem,
Jezusa świętokradcy, gdyż posługiwał się magią i wykradzionym ze świątyni jerozolimskiej tetragramem Imienia Boga,
Jezusa zwodziciela, gdyż przypisując sobie moc przywracania życia zmarłym, odwiódł rzesze Żydów od prawdziwego Izreala.
Jezusa śmiertelnego, który nie zmartwychwstał; zwłoki Ukrzyżowanego uczniowie mieli wykraść z grobu i ukryć przed Żydami.

3. Antyewangelia rekonstruuje antychrześcijańską polemikę Żydów z epoki tannaitów i amoraitów, tym samym obok Józefa Flawiusza i Talmudu staje się trzecim judaistycznym świadectwem historii Jezusa; oczywiście, historią tworzoną z perspektywy antychrześcijańskiej, do której weszły (nieznane z innych miejsc) antychrześcijańskie polemiki Żydów z epoki rzymskiego cesarstwa,

4. Stanowi ideologiczne uzasadnienie istniejącej przepaści oddzielającej na zawsze chrześcijaństwo od judaizmu,

5. Przekazuje żydowskiej diasporze najprostszą odpowiedź na pytanie: jakie miejsce w życiu religijnym zajmuje Jezus (Jeszu) i jego wyznawcy. Wiekowa żywotność „samizdatów” *Toledot Jeszu* dowodzi, że treść i forma tego objaśnienia były akceptowane w tamtym środowisku (czy przez wielu?).

drze Gnieźnieńskiej Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha; Heiligenstadt, kaplica św. Anny; Kolonia, katedra św. Piotra i Najświętszej Marii Panny; Metz, katedra św. Stefana; Nordhausen, katedra św. Krzyża; Norymberga, kościół św. Sebalda; Regensburg (Ratyżbona), katedra św. Piotra; Uppsala, katedra św. Eryka, Larsa i Olafa; Wittenbergia, kościół Mariacki (der Predigtkirche Luthers). XV wiek: Cadolzburg, w bramie miejskiej; Erfurt, kościół Mariacki; Heilsbronn, kościół klasztorny; Spalt pod Norymbergą, w ścianie domu przy Stiftsgasse 10; Zerbst, kościół św. Mikołaja; Wiener Neustadt, w dzisiaj Muzeum Miasta, niegdyś w ścianie domu przy Hauptplatz Nr. 16.

Najnowszy komentarz na temat „Judensau” por.: I. Shachar, *The Judensau: a medieval anti-Jewish motif and its history*, London 1974.

6. *Toledot Jeszu*, obok wypisów z Talmudu, stały się także groźnym dowodem w procesach inkwizycyjnych. Żydowską antyewangelię, *Plomienną strzałę szatana* (jak ją nazwał Wagenseil), inkwizytorzy skierowali w stronę Żydów i prozelitów. Zeznanie Jucefa de Quatorze, złożone w 1341 roku przed takim sądem, nie pozostawia nieдомówień. W rękach inkwizytorów stawał się realnym *Sztyletem wiary*, a nie tylko zgrabnym tytułem traktatu Martiniego.

7. W późnym średniowieczu żydowska antyewangelia wywoływała kontrakcję chrześcijan, uwidocznioną w obscenicznym reliefach Judensau, które do dzisiaj oglądamy w niektórych chrześcijańskich świątyniach.

8. Za sprawą rozprawy Marcina Lutra *Vom Schem Hamphoras und vom Geschlecht Christi*, antychryścianizm żydowskiej antyewangelii staje się jednym z uzasadnień niemieckiego antyjudajizmu. Podobną rolę antyewangelia miała odegrać w antyreligijnych zamysłach libertynów epoki Oświecenia.

9. XIX-wieczne zapotrzebowanie na „samizdaty” *Toledot Jeszu* stały się świadectwem zapotrzebowania na zracjonalizowane (pooświeceniowe) myślenie o religii poza kręgiem żydowskiej diaspory.

10. Wątek wykradzenia tajemnicy Boskiego Słowa, występujący we wszystkich znanych dzisiaj kopiach *Toledot Jeszu*, stał się archetypem ezoterycznych zaklęć w formułach tajemnych bractw, a także lejtmotywy baśni. Wyrażał nigdy nie gasnące pożądanie Mocy Słowa. Słowa, które leczy, bogaci, otwiera bramy nieznanego, czyni umysł wszystko pojmującym, a nieprzyjaciół zamienia w niewolników. Ten dar posiadał bastard – Żyd o imieniu Jeszu. Szalbierz i zdrajca obdarzony siłą mogącą uwięzić tysiące otumanionych.

11. Pogardliwe uznanie tego utworu za „ludowe czytadło”, nie może zatrzeć pewnej bardzo istotnej wartości, jaką zawsze posiadają „ludowe przekazy”. Otóż one, bagatelizowane przez religioznawców i historyków, trwają przez wieki w nienaruszonej postaci. Dopiero z upływem czasu, w innej epoce, odnajduje się w nich (czy zawsze?) nieudolne zapożyczenia dawnych dysput religijnych. W tradycji trwania żydowskiej antyewangelii są nimi nierozwikłane od czasów antycznych problemy współistnienia judaizmu i chrześcijaństwa.

EDYCJE TOLEDOT JESZU

Adler E.,

1910 Un fragment araméen du Toldot Yéschou, *Revue des études juives* LXI, 1910, s. 126-130

Baring-Gould S.

1874 The lost and hostile gospels an essay on the Toledoth Jeschu, and the Petrine and Pauline Gospels of the first three centuries of which fragments remain, London: Williams Norgate 1874. [W monografii znajdziemy obszerne (niemal w całości)

- tłumaczenia dwóch edycji *Toledot Jeszu*: Wagenseila (1681 r.), s. 76-101 i Huldri-
ka (1705 r.), s. 102-117].
- Bischoff E.,
1895 Ein jüdisch-deutsches Leben Jesu. Zum ersten Male nach dem Oxforder Original-
Manuskript, Leipzig: Wilhem Friederick 1895
- Boyarin D.,
1978 A revised version of and Translation of the Toledoth Yeschu fragment, *Tarbiz* XL-
VIII, 1978, s. 249-252
- Callsen B., Knapp P. F., Niesner M., Przybilski M.,
2003 Das jüdische Leben Jesu, Toldot Jeschu: die älteste lateinische Übersetzung in
den *Falsitates Judeorum* von Thomas Ebendorfer. Kritisch herausgegeben, einge-
leitet, übersetzt und mit Anmerkungen versehen München: R. Oldenbourg, 2003,
(Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Band
39)
- Di Segni R.,
1985 Il vangelo del Ghetto, Roma: Newton Compton editori, 1985
1990 Due nuovi fonti sulle „Toledoth Jeschu”, *Rassegna Mensile di Israel* LV, 1990,
s. 127-132
- Edman L.,
1857 Sefer Toledot Jeshu, Uppsala 1857, (reedycja wersji Wagenseila)
- Falk Ze'ew W.,
1978 A new fragment of the Jewish „Life of Jesus”, *Immanuel* VIII, 1978, s. 72-79
- Fischel W.,
1934 Ein jüdisch-persische „Toldoth Jeschu“ Handschrift, *Monatsschrift für Geschichte
und Wissenschaft des Judentums* LXXVIII, 1934, s. 343-350
- Foote G.W., Wheeler J.M.,
1885 Toldot Yeschu. The Jewish life of Christ; being the Sepher Toldoth Jeshu or Book
of the Generation of Jesus, translated from the hebrew, London: Progressive Pu-
blishing Company 1885
- Ginzberg L.,
1928 „Ginze Schechter”, New York 1928, t. I, s. 324-338
- Higger M.,
1936 Ma'asèh Jeschu, *Chorev* III, s. 143-152
- Huldricus J.J.,
1705 *Sēfer Tōledōt Ješua' Nōḡri*, Historia Jeschuae Nazaraeni à Judaeis blasphemè cor-
rupta, ex manuscripto hactenus inedito nunc demum edita, ac Versione et Notis
(quibus Judaeorum nequitiae propius deteguntur, et Authoris asserta ineptiae ac
impietatis convincuntur) illustrate, a Joh. Jac. Huldrico , Leiden: de Vivie – Se-
verinum 1705
- Krauss S.,
1902 Des Leben Jesu nach jüdischen Quellen, Berlin: S. Calvary 1902 (reprint: Hil-
desheim-New York: G. Olms 1977)
- 1911 Fragments arameens du Toldot Yeschou, *Revue des Études Juives*, 1911, LXII,
s. 28-37

- Krupp M.,
 2001a (ed.), Vom Leben und Sterben des Juden Jeschu und wie die Rabbanim wieder Frieden zwischen Christen und Juden stiften. Eine jüdische Erzählung Sefer Toldos Jeschu. Faksimile-Ausgabe des Erstdruckes Aldorf 1681, Ein Karem: Jerusalem Lee Achim Sefarim 2001, (faksymile edycji Wagenseila; tekst hebrajski i łaciński)
- 2001b „Tam u-mu’ad” a Jewish life of Jesus: an other version of the Sefer Toldot Yeschu, Jeruzalem: Lee Achim Sefarim 2001, (reprint amsterdamskiego rękopisu antyewangelii, zatytułowanej *Tam u-muad* „Cale i poświadczone”; w języku hebrajskim, z angielskim i niemieckim wprowadzeniem)
- Martini R.,
 1687 Pugio fidei Adversus Mauros et Judaeos cum observationibus J. de Voisin et introductione J. Benedicti Carpzo, qui simul appendicis loco Hermanni Judaei opusculum de sua conversione... recensuit, Lipsiae 1687, (reprint, Franborough: Gregg Press 1967)
- Osier J.-P.,
 1984 L’Évangile du ghetto. La légende juive de Jesus du IIe du Xe siècle, Paris: Berg International 1984 (rededycja: Jésus raconté par les juifs, ou l’évangile du ghetto: La légende juive de Jésus du IIe au Xe siècle, Paris: Berg International 1999)
- Schlichting G.,
 1982 Ein jüdisches Leben Jesu. Die verschollene Toledot-Jeschu-Fassung Tam u-muad, Tübingen: Mohr Siebeck 1982
- Schonfield H.J.,
 1937 Toldoth Jeshu), with an Inquiry into the Nature of its Sources and Special Relationship to the Lost Gospel According to the Hebrews, London: Duckworth 1937
- Wagenseil J.Ch.,
 1681 Tela Ignea Satanae. Hoc est: Arcani Et horribiles Judaeorum adversus Christum Deum, et Christianam religionem libri anecdoti, Altdorfi Noricorum 1681, (reprint: Farnborough: Hants 1970)
- Wechsler M.,
 1932 Isaac ben Abraham Troki’s, *Hizug Emunah* (Wzmocniona Wiara), New-York: General Lainataip 1932
- Witkowski W.,
 2001 Ethiopic and Hebrew versions of the legend of “The Finding of the Holy Cross”, „Studia Patristica” XXXV, 2001, s. 527-535

EDYCJE NIEZNANYCH AUTORÓW

- „Toldot Yeschou”, Updated Through New Discovery, *Genizah Fragments*, October 1983, VI, s. 3.
- Sefed Toleróth Jeshu* (sic!), The Gospel according to the Jews, caled Toldoth Jesu, the argumentation of Jesus. New first translated from the Hebrew, London: R. Carlile 1823, s. 6-10
- Sepher Toldoth Yeshu: book of the Generation of Jesus. First English translation of the ancient jewish story of Jesus*, 2 ed., New York: D.M. Bennett 1879

The Hebrew account of Our Lord, London: J. Burns 1885, (angielski przekład wersji Wagenseila)

Toledoth Jēshu, Amsterdam 1907 (z komentarzem w języku niemieckim)

Tam uMu'ad, Frankfurt a.M.: Kaufmann 1914

TOLEDOT JESZU W KRĘGU WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ

(prace cytowane w tym tekście; pozostałe prace nt. chrześcijańsko-żydowskiego współistnienia, por.: Iluk J., 2010, s. 168-176 i 179-181)

Baring-Gould M.A.,

1874 *The lost and hostile gospels an essay on the Toledoth Jeschu, and the Petrine and Pauline gospels of the first three centuries of which fragments remain*, London: Williams Norgate 1874

Bekkum W. van,

2004 *The Rock on Which the Church is Founded': Simon Peter in Jewish Folktales*, [w:] Poorthuis M., Schwartz J., (ed.), *Saints and Role Models in Judaism and Christianity*, Leiden: E. J. Brill 2004, s. 289-310

Bergmann J.,

1908 *Jüdische Apologetik im neutestamentlichen Zeitalter*, Berlin: Georg Reimer 1908; reprint: BiblioBazaar, LLC 2009

Callisen B., Knapp P.F., Niesner M., Przybilski M.,

2003 *Das jüdische Leben Jesu, Toldot Jeschu: die älteste lateinische Übersetzung in den Falsitates Judeorum von Thomas Ebendorfer*. Kritisch herausgegeben, eingeleitet, übersetzt und mit Anmerkungen versehen München: R. Oldenbourg, 2003, (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Band 39)

Chapmann D.W.,

2008 *Ancient Jewish and Christian perceptions of crucifixion*, Winona Lake: Eisenbrauns 2008

Di Segni R.,

1985 *Il vangelo del Ghetto*, Roma: Newton Compton editori, 1985

1990 *Due nuovi fonti sulle „Toledoth Jeshu”*, *Rassegna Mensile di Israel* LV, 1990, s. 127-132

Evans C. A.,

2005 *Ancient Texts for New Testament Studies. A Guide to the Background Literature*, Peabody, Mass.: Hendrickson Publishers 2005

Flannery E.H.,

1985 *The Anguish of the Jews. Twenty-Tree Centuries of Antisemitism*, New York: Paulist Press 1985

Graetz H.,

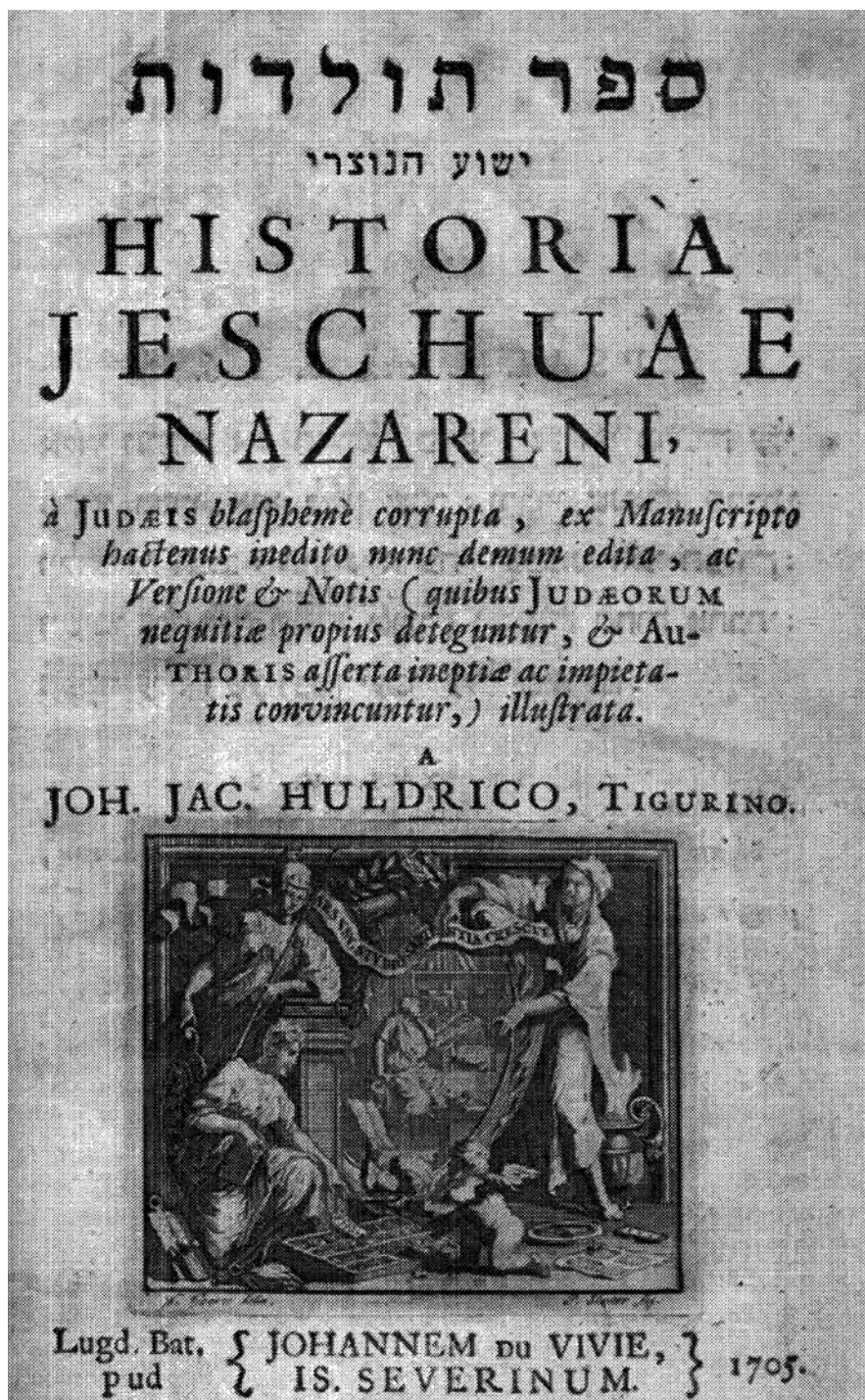
1905 *Geschichte der Juden von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Leipzig 1905, t. III.

Goldstein M.,

1950 *Jesus in the Jewish Tradition*, New York: Macmillan 1950

- Hengel M.,
2008 *Die vier Evangelien und das eine Evangelium von Jesus Christus*, Tübingen: Mohr Siebeck 2008
- Hengel M., Barrett Ch.K.,
1999 *Conflicts and challenges in early Christianity*, Harrisburg: Trinity Press 1999
- Herford R.T.,
1903 *Christianity in Talmud and Midrash*, London: Williams & Norgate 1903, (reprint, New York: Ktav 1975)
- Iluk J.,
2006a *Τουδαῖκα w ujęciu Jana Chryzostoma*, Przegląd Religioznawczy 220, 2006, s. 145-156
2006b *Żydowska politeja i Kościół w Imperium Rzymskim u schyłku antyku*, t. I, Jana Chryzostoma, kapłana Antiochii „Mowy przeciwko judaizantom i Żydom”, Gdańsk 2006
2007 *Jana Chryzostoma wizja chrześcijańskiej oikumene*, [w:] Z. Abramowicz i J. Ławski (red.), *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich. Wokół kultur śródziemnomorskich. Język. Literatura. Kultura. Historia*, (Białowieża 17-19 maja 2007 r.), Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2008, s. 25-50
2010 *Żydowska politeja i Kościół w imperium rzymski, u schyłku antyku*, t. II, *Żydowska antyewangelia. Antyczna tradycja i nowożytnie trwanie*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2010
- Isser S.,
1975 *Dositheus, Jesus and a Moses aretalogy*, [w:] Neusner J., 1975, s. 167-190
- Klausner J.,
1902 *Das leben Jesu nach jüdischen Quellen*, Berlin: Calvary 1902
- Krauss S.,
1902 *Des Leben Jesu nach jüdischen Quellen*, Berlin: S. Calvary 1902 (reprint: Hildesheim-New York: G. Olms 1977)
1911 *Fragments arameens du Toldot Yeschou*, *Revue des Études Juives*, 1911, LXII, s. 28-37
- Lapide P.,
1976 *Hebräisch in den Kirchen*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 1976
- Neusner J.,
1971 *Aphrahat and Judaism. The Christian-Jewish argument in Fourth Century Iran*, Leiden 1971
- Osier J.-P.,
1984 *L'Évangile du ghetto. La légende juive de Jesus du II^e au X^e siècle*, Paris: Berg International 1984 (reedycja: *Jésus raconté par les juifs, ou l'évangile du ghetto: La légende juive de Jésus du II^e au X^e siècle*, Paris: Berg International 1999)
- Poliaikov L.,
2008 *Historia antysemityzmu*, przekład Rasińska-Bóbr A., Hedemann O., Kraków: Universitas 2008

- Porter S.E., Pearson B.W.R.,
2000 (ed.), *Christian-Jewish Relations through the Centuries*, Sheffield: Academic Press 2000
- 2000b Why the split? Christians and Jews by the fourth century, *Journal of Greco-Roman Christianity and Judaism* I, 2000, s. 82-119
- Schlichting G.,
1982 *Ein jüdisches Leben Jesu. Die verschollene Toledot-Jeschu-Fassung Tam u-muad*, Tübingen: Mohr Siebeck 1982
- Schoeps H.J.,
1949 *Theologie und Geschichte des Judenchristentums*, Tübingen: Mohr Siebeck 1949
- Signer M.A.,
2004 *Vom Streitgespräch zum Dialog – die Überwindung des Ärgernisses*, [w:] Dirscherl E., Trutwin W., (ed.), *Jüdisch-christliches Gespräch über Gott, Messias und Dekalog*, Münster: LIT Verlag 2004, s. 81-90
- Smith M.,
1978 *Jesus the Magician*, London: Victor Gollancz 1978
- Strack H.L.,
1910 *Jesus. Die Häretiker und die Christen nach den ältesten jüdischen Angaben*, Leipzig: Hinrichs 1910, (Schriften des Institutum Judaicum in Berlin, Band 37)
- Twelftree G.H.,
1993 *Jesus the exorcist: a contribution to the study of the historical Jesus*, Tübingen: Mohr 1993
- Van Voorst R.E.,
2000 *Jesus outside the New Testament. An introduction to the ancient evidence*, Grand Rapids: Eerdmans 2000
- Vogler W.,
1988 *Jüdische Jesusinterpretationen in christlicher Sicht*, Weimar: Hermann Boehlaus Nachfolger 1988
- Volken L.,
1985 *Jesus der Jude und das Jüdische im Christentum*, Düsseldorf: Patmos-Verlag 1985
- Zangenberg J.,
2008 *Matthew, James, and Didache: Three Related Documents in Their Jewish and Christian settings*, Atlanta: Society of Biblical Literature 2008



Strona tytułowa edycji *Toledot Jeszu*, opublikowanej w 1705 r. przez Jana Jakuba Huldrika; dzisiaj w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie

TOLEDOT YESHU THE TALMUDIC ACCOUNT OF JESUS
AND CHRISTIANS IN JEWISH RECEPTION

Summary

The Jewish anti-Gospel after its initial words called *Toledot Yeshu* has since ancient times been in Diaspora a testimony of opinion on Jesus and Christians held up by the Tiberiad society. Reconstructs anti-Christian polemic of Jews in the Tannait and Amorait époque, and the same it becomes besides Joseph Flavius and Talmud the third Judaic source for history of Jesus, of course history made from the Anti-Christian perspective. In its essential threads not altering from the I c. to XX c. manuscripts allows for knowing one of the modes of Jewish description of Christianity. Its content passed on in versions of *Toledot Yeshu* through 15 centuries had been preserving unshakable (literally rewritten) topoi humiliating a person and acts of Jesus. In late Middle Ages it aroused counteraction of Christians depicted in the obscene low relieves of Judensau, which we watch till today in some Christian temples. Unfortunately *Toledot Yeshu* besides excerpts from Talmud (indicated in my work) became also a perilous evidence in the Inquisition trials. Inquisitors directed the Jewish anti-Gospel, against Jews and proselytes.

A thread of stealing away a mystery of the God Word, which occurs in all today known versions of *Toledot Yeshu*, became an archetype of the steady motif of innumerable fairy-tales and esoteric spells in formulas of secret fraternities.